/GAZETA/ NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

GAZETA POLICYJNA

SIERPIEŃ 08 2024

gazeta.policja.pl
nr 8 (44), ISSN 2719-8324

ŚWIĘTO POLICJI

s. 4

AWANS W ZASIĘGU RĘKI s. 26
BIG DATA W POLICJI s. 32
AKTYWNOŚĆ POLICJANTA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH s. 42

#ZnamTeNumery

Ogólnopolska kampania społeczna na rzecz bezpieczeństwa seniorów

Poznaj ich numery
i nie daj się nabrać!!!

1. Ustal z najbliższymi **hasło – klucz**.
2. **Nie ufaj – sprawdzaj** z kim rozmawiasz!
3. **Nie wierz obcemu**, że Wasza rozmowa jest **poufna**.
4. Nie podawaj **żadnych numerów, loginów i haseł**!
5. **Nie klikaj w linki**, nie odpowiadaj na **nieznane SMS-y**!
6. Nowa znajomość? – super, ale **bądź czujny**!
7. Stwórz **Listę Wsparcia** najbliższych osób, którym ufasz.
8. Poznaj swojego **Dzielnicowego**.

Sprawdź na **www.znamtenumery.pl**

Akcję wspierają aktorzy serialu
Lombard. Życie pod zastaw
Oglądaj! PON-PT 19:00 w TV Puls

Organizatorzy

Akcję wspiera

SPIS TREŚCI

ŚWIĘTO POLICJI 2024

4 To już 105 lat
11 Sztandar dla BOA
12 Nominacje generalskie
16 Piknik na Agrykoli
18 Nowe tabliczki epitafijne
20 Serce i ręce gotowe do pomocy
22 Laureaci XVII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł”
24 Gala generałów

OD POSTERUNKOWEGO DO ASPIRANTA

26 Awans w zasięgu ręki

29 KRAJ

TYLKO SŁUŻBA

30 Pomagamy i chronimy

PROJEKTY

32 BIG DATA w Policji

POLICYJNY PITAWAL

34 Pasjonat historii i heraldyki

37 PAMIĘĆ

HISTORIA

40 Policyjne kalendarium

PRAWO

42 Nie wszystko wolno. Prawna ocena wybranych zachowań w mediach społecznościowych

44 SPORT I TURYSTYKA

CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH

47 Wakacyjne przestrogi

48 KRAJ

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

redaktor naczelny
podinsp. PIOTR MACIEJCZAK

Patrząc przez pryzmat ćwierćwiecza spędzonego w Policji, muszę przyznać, że choć w niektórych sprawach powoli, to jednak formacja ta bardzo się zmienia. Spójrzmy chociażby na kwestię relacji zawodowych, szczególnie w oddziałach prewencji – jeszcze w latach 90. XX wieku obowiązywał w nich dryl typowo wojskowy, wraz z typowymi dla tamtych lat elementami w rodzaju fali czy rejonów polegających na sprzątaniu trawników tudzież myciu podłóg całym plutonem. Z mojego punktu widzenia nie były to rzeczy czyniące z chłopaka mężczyznę, co często podkreślają niektórzy zwolennicy dawniejszych rozwiązań związanych najczęściej z zasadniczą służbą wojskową, a w przypadku Policji – służbą kandydacką.

Mechanizm był prosty – jeśli dowódca kompanii otrzymywał setkę ludzi z poboru, w wieku około 20 lat, zmobilizowanych na siłę, to musiał doprowadzić do sytuacji, w której poborowy bardziej bał się jego oraz możliwych konsekwencji za dezercję niż agresywnych pseudokibiców. Wraz z uzawodowieniem formacji takie podejście straciło rację bytu – także do OPP trafiają ludzie, którzy świadomie wybrali ten zawód. Zamiast strachu w pododdziale istotniejsze są współpraca i wzajemne zaufanie, także do dowódcy. To o wiele efektywniejsze niż sianie terroru wśród podwładnych.

Planowane wdrożenie służby kontraktowej, z założenia bardzo podobnej do służby kandydackiej, również będzie się opierać na szkoleniu zawodowych policjantów. Różnica jest właśnie w doborze do służby, a nie obowiązkowym poborze. Jeśli więc ktoś będzie chciał spróbować swych sił jako funkcjonariusz w granatowym mundurze, to nie musi się obawiać, że trafi w środowisko ze wspomnień rodziców czy wujków. To już inny świat.

Zapraszam do lektury!

Okładka: Paweł Ostaszewski

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru

TO JUŻ 105 LAT...

W całej Polsce i wszędzie tam, gdzie służą polscy policjanci, uczczono 105. rocznicę powołania Policji Państwowej. Centralne uroczystości z okazji Święta Policji odbyły się, podobnie jak rok temu, na placu Zamkowym w Warszawie.

Data Święta Policji w historii naszej formacji jest nieprzypadkowa. 24 lipca 1919 r. powołano Policję Państwową, jednolitą służbę na terenie młodego państwa polskiego, które po 123 latach niewoli odzyskało niepodległość, choć nadal musiało walczyć o swoje granice. Nie od razu Policja Państwowa pojawiła się we wszystkich porozbiorowych częściach Polski. Scalano istniejące już służby porządku i walczono z bolszewickim najeźdźcą. Na przykład na Wileńszczyźnie Policja Państwowa zaczęła działać dopiero od połowy 1922 r. W tym też czasie powołano autonomiczną Policję Województwa Śląskiego, której 105. rocznicę powstania będzie można świętować w 2027 r.

Po transformacji ustrojowej i przekształceniu Milicji Obywatelskiej w Policję w 1990 r. początkowo awanse i nominacje generalskie w naszej formacji odbywały się w związku ze Świętem Niepodległości 11 listopada, podobnie jak do wybuchu II wojny światowej. W połowie lat 90. XX w. powrócono do historycznej daty 24 lipca.

PRZED ROCZNICĄ

W tym roku Policja zaczęła świętować już w sobotę 20 lipca 2024 r., wychodząc z piknikiem profilaktycznym i innymi atrakcjami do warszawiaków i turystów na terenach stołecznej Agrykoli. Kto przyszedł, mógł spotkać i ministra spraw wewnętrznych i administracji Tomasza Siemoniaka, i komendanta głównego Policji (jeszcze przed generalską nominacją!) insp. Marka Boronia. O festynie i meczu, który został tego dnia rozegrany na boisku Warszawskiego Centrum Sportu Młodzieżowego „Agrykola", piszemy szerzej na s. 16.

Dzień później, jak co roku, w Bazylice Świętego Krzyża na warszawskim Krakowskim Przedmieściu została odprawiona Eucharystia w intencji Policji. Mszę św. transmitowaną za pośrednictwem Programu Pierwszego Polskiego Radia odprawił ordynariusz polowy Wojska Polskiego ks. bp Wiesław Lechowicz, który jest jednocześnie Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji. Koncelebransami byli policyjni kapelani. W liturgii wzięli udział minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak oraz kierownictwo Policji na czele z komendantem głównym nadinsp. (obecnym inspektorem) Markiem Boroniem, dyrektorzy biur KGP, komendanci wojewódzcy, przedstawiciele stowarzyszeń i fundacji współpracujących z Policją.

105 biało-czerwonych flag na 105. rocznicę powołania Policji Państwowej

Bazylika Świętego Krzyża w Warszawie

W liturgii wzięli udział minister Tomasz Siemoniak i komendant główny Marek Boroń

GAZETA POLICYJNA

Homilię wygłosił bp Wiesław Lechowicz. – Święto Policji stwarza okazję, by podziękować wszystkim wam, drodzy funkcjonariusze tej formacji, za to, że jesteście stróżami prawa i porządku w naszej ojczyźnie – powiedział krajowy duszpasterz Policji. – Jezus przypłacił życiem wierność swojej misji. Niestety, zdarza się to i w przypadku policjantów, i policjantek. Ostatnie miesiące znowu to potwierdziły. Policja to najbardziej narażona formacja na utratę zdrowia i życia w warunkach pokojowych. Dlatego chylimy dziś przed wami, moi drodzy, czoła, i modlimy się o zdrowie dla was, i o to, aby nie zabrakło wam mądrości i siły do utrwalania pokoju w tej niespokojnej, naszej polskiej rodzinie.

Ksiądz biskup zaapelował również o społeczny szacunek i uznanie dla trudnej policyjnej służby oraz współdziałanie ze stróżami prawa.

Na zakończenie komendant główny Policji Marek Boroń podziękował księdzu biskupowi za odprawioną Eucharystię i za codzienną posługę Jego Ekscelencji oraz wszystkich kapelanów policyjnych. Za pośrednictwem radia komendant Boroń pozdrowił wszystkich policjantów, policjantki i pracowników cywilnych, a przywołując hasło „Pomagamy i chronimy”, zapewnił, że polska Policja będzie dalej stać na straży bezpieczeństwa polskich obywateli.

Oprawę muzyczną liturgii przygotowały Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod dyrekcją kapelmistrza insp. (ówczesnego młodszego inspektora) Janusza Trzepizura i chór Komendy Stołecznej Policji kierowany przez Sylwię Krzywdę-Motyczyńską. Oprawę liturgiczną, śpiew psalmu responsoryjnego i modlitwę wiernych zapewnili przedstawiciele Policji. Obecne były Kompania Reprezentacyjna Policji oraz poczet ze sztandarem KGP.

W poniedziałek 22 lipca br. odbyła się smutna uroczystość odsłonięcia inskrypcji epitafijnych na Tablicy Pamięci w gmachu Komendy Głównej Policji. Poprzedziło ją złożenie wieńców przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska”, gdzie oddano hołd wszystkim wcześniejszym pokoleniom stróżów prawa, zwłaszcza ofiarom mordu katyńskiego, którzy poświęcili swoje życie, służąc Polsce. Przed obeliskiem, gdzie jest umieszczona urna z ziemią z Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje, kwiaty złożyli: sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, komendant główny Policji nadinsp. (ówczesny inspektor) Marek Boroń oraz jego zastępcy nadinsp. Roman Kuster i insp. Tomasz Michułka. Po poniedziałkowej ceremonii na Tablicy Pamięci i w Księdze Pamięci widnieje 127 nazwisk policjantów, którzy stracili życie w związku ze służbą. 22 lipca br. rodziny odsłoniły tabliczki z inskrypcjami podkom. Daniela Łuczyńskiego i podkom. Ireneusza Michalaka z KMP we Wrocławiu, którzy zginęli w grudniu ub.r. Więcej o uroczystości i zastrzelonych policjantach piszemy na s. 18.

Tego samego dnia w Sali im. Generałów Polskiej Policji w KGP z laureatami 17. edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł” spotkali się m.in. sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek i pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster. W tym roku do grona laureatów dołączyli: asp. szt. Piotr Krawczewski z KMP w Płocku (KWP zs. w Radomiu), st. sierż. Tomasz Leśniak z KPP w Międzyrzeczu (KWP w Gorzowie Wielkopolskim), asp. Andrzej Piszczek z KPP w Pile (KWP w Poznaniu), sierż. szt. Żaneta Stańczak z KPP w Wałczu (KWP w Szczecinie) i asp. Michał Tylak z KPP w Żninie (KWP w Bydgoszczy). Uroczystości i laureatom poświęcamy osobny artykuł na s. 20.

Stało się już tradycją, że nabożeństwa za Policję z okazji święta formacji są organizowane także w Kościele prawosławnym. W tym roku taka centralna uroczystość została odprawiona po południu 22 lipca. Ceremonia, która od początku odbywa się z inicjatywy naczelnego prawosławnego kapelana Policji ks. Andrzeja Bołbota, miała w tym roku dodatkowy wymiar, gdyż w cerkwi są obchodzone 30-lecie restytucji Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego oraz 100. rocznica autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce.

Na nabożeństwo do Cerkwi Katedralnej pw. św. Jerzego Zwycięzcy na terenie Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego w Warszawie przybyli podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz oraz kierownictwo Policji na czele z jej komendantem głównym Markiem Boroniem. Obecni byli przedstawiciele fundacji i stowarzyszeń działających w środowisku policyjnym.

Nabożeństwo za funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz ich najbliższych odprawili prawosławni kapelani policyjni pod przewodnictwem abp Jerzego (Pańkowskiego) prawosławnego ordynariusza wojskowego, delegata Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ds. Duszpasterstwa Służb Mundurowych.

– Wcale nie trzeba być chrześcijaninem, aby zrozumieć jedną bardzo ważną rzecz, że zło rani człowieka, także tego, który to zło czyni – zwrócił się do zebranych abp Jerzy. – Jeżeli nie zgrzeszysz, to jest bardzo wielka rzecz, ale o wiele większą rzeczą jest zdiagnozowanie przyczyn grzechu, jego źródeł. Dziękujemy wam, że stoicie na straży dobra.

Na placu Zamkowym w Warszawie

Na zakończenie w modlitwie ekumenicznej uczestniczyli również: naczelny ewangelicki kapelan Policji ks. Marek Twardzik i kapelan Komendy Głównej Policji ks. Wojciech Juszczuk. Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz i komendant główny Policji Marek Boroń serdecznie podziękowali abp Jerzemu za modlitwę.

Oprawę muzyczną zapewnił Męski Chór Wojskowy Stratos dyrygowany przez ks. płk. Łukasza Goduna, działający przy Prawosławnym Ordynariacie Wojska Polskiego w Warszawie.

NA PLACU ZAMKOWYM

Dokładnie w rocznicę uchwalenia w 1919 r. przez sejm ustawy o Policji Państwowej odbyły się centralne uroczystości Święta Policji. 24 lipca br. na ceremonię przed Zamkiem Królewskim w Warszawie przybyły najwyższe władze państwowe z marszałkiem Sejmu RP Szymonem Hołownią, prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem oraz ministrem spraw wewnętrznych i administracji Tomaszem

Flaga państwowa na maszt!

Kompania Reprezentacyjna Policji

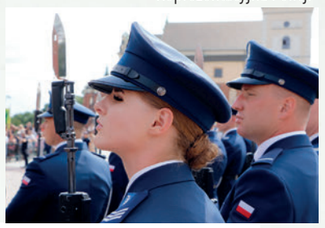

Nabożeństwo w cerkwi

Marszałek Szymon Hołownia oddaje honory przed sztandarem KGP

Gości wita komendant główny Policji Marek Boroń

Odznaczenia przed Zamkiem Królewskim

Ślubowanie nowych policjantów

Laureaci konkursu „Policjant, który mi pomógł”

Siemoniakiem. Obecni byli zaproszeni goście, politycy, przedstawiciele środowisk naukowych, stowarzyszeń i fundacji działających w środowisku policyjnym oraz duchowieństwo. Na trybunie honorowej, gdzie przygotowano trzysta miejsc, zasiadło także całe kierownictwo Policji na czele z komendantem głównym Policji nadinsp. (ówczesnym inspektorem) Markiem Boroniem. Nie zabrakło reprezentantów zagranicznych policji, polskich oficerów łącznikowych służących poza granicami kraju oraz zagranicznych pełniących służbę w Polsce.

Przed trybunę honorową pododdziały uczestniczące w ceremonii przeszły w kolumnie marszowej z Rynku Nowego Miasta. Prowadziły je Motocyklowa Asysta Honorowa i Orkiestra Reprezentacyjna Policji. Całość zamykał pododdział konny. W przemarszu uczestniczyli nie tylko policjanci, ale również uczniowie oddziałów o profilu mundurowym ze Szkół im. 72. Pułku Piechoty w Radomiu Zakładu Doskonalenia Zawodowego oraz z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego w Koninie. Obecne były poczty sztandarowe komend wojewódzkich Policji, szkół policyjnych, w tym Akademii Policji w Szczytnie, Centralnego Biura Śledczego Policji, Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego „BOA” oraz służb mundurowych podległych MSWiA.

Ceremonia rozpoczęła się podniesieniem flagi państwowej na maszt i wykonaniem hymnu RP. Następnie wszyscy minutą ciszy oddali hołd policjantom i policjantkom, którzy wypełnili rotę ślubowania do końca, oraz pracownikom Policji, którzy odeszli na wieczną służbę.

Wszystkich zebranych powitał uroczyście komendant główny Policji nadinsp. (ówczesny inspektor) Marek Boroń, który podkreślił, jak ważna jest dzisiaj obrona granic RP. – Od rozpoczęcia kryzysu na granicy z Białorusią obrona naszej Ojczyzny stała się jednym z najważniejszych obowiązków – powiedział komendant główny. – Służba w tamtym rejonie jest nie tylko testem umiejętności i wytrzymałości, ale także dowodem na gotowość do ochrony naszego kraju i jego obywateli.

Komendant Marek Boroń zaakcentował, jak ważne jest dobre współdziałanie wszystkich formacji przy ochronie granicy, która w tym miejscu jest również granicą Unii Europejskiej. Zwrócił się także bezpośrednio do funkcjonariuszy i pracowników Policji. – Z głębokim uznaniem i szacunkiem pragnę wyrazić swoją wdzięczność za waszą codzienną służbę i pracę – powiedział szef polskiej Policji. – Dziękuję za gotowość do działania w każdej chwili, za empatię w kontaktach ze społeczeństwem oraz otwartość na drugiego człowieka. Jestem dumny z tego, że nasz kraj może liczyć na tak oddanych i pełnych poświęcenia funkcjonariuszy i pracowników Policji. Ogromne wyrazy podziękowania kieruję do waszych rodzin i bliskich. Dziękuję państwu za wsparcie, za cierpliwość i zrozumienie, które stanowią nieocenioną pomoc w najtrudniejszych dla nas chwilach. Jesteście cichymi bohaterami, których poświęcenie jest równie ważne jak służba na pierwszej linii. Wasza obecność sprawia, że funkcjonariusze mogą z pełnym zaangażowaniem wykonywać swoje obowiązki, wiedząc, że mają za sobą solidne oparcie.

Następnie przyszedł czas na wręczenie odznaczeń państwowych, medali i odznak resortowych oraz aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Postanowieniami Prezydenta RP z okazji Święta Policji zostało odznaczonych: 346 osób – medalem złotym „Za Długoletnią Służbę”, 801 osób – medalem srebrnym „Za Długoletnią Służbę” oraz 326 osób medalem brązowym „Za Długoletnią Służbę”. Decyzjami ministra spraw wewnętrznych i administracji odznaczono 55 osób złotym medalem „Za Zasługi dla Policji”, 81 osób srebrnym medalem „Za Zasługi dla Policji” i 278 osób brązowym medalem „Za Zasługi dla Policji”. Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja przyznano 69 osobom. Podczas ceremonii zostali nimi odznaczeni: st. sierż. Kacper Malinowski z KMP w Gdyni i sierż. Damian Plewniak z KMP w Wałbrzychu. Ponadto uhonorowano wyróżniających się funkcjonariuszy złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami „Zasłużony Policjant”.

Na placu Zamkowym komendant główny Policji Marek Boroń przyjął również ślubowanie od nowych policjantów z garnizonu stołecznego i mazowieckiego. Wręczono także statuetki pięciorgu laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Na zakończenie przyszedł czas na przemówienia okolicznościowe.

– Chcę dzisiaj powiedzieć parę słów jako przedstawiciel Sejmu Rzeczpospolitej, czyli miejsca, w którym tworzymy prawo, którego przestrzegania wy pilnujecie, którego przestrzeganie egzekwujecie. Chcemy wam przede wszystkim podziękować za wszystko, co robicie każdego dnia – zaczął swoje wystąpienie marszałek Szymon Hołownia. – Każdego dnia przykładacie swój wysiłek, troskę, mądrość, żeby Polska, nasz wspólny dom, stawała się bezpieczniejszym miejscem dla naszych bliskich, dla naszych dzieci, dla tych, których kochamy, dla tych, którzy o wolność Polski walczyli.

Marszałek Hołownia podkreślił, ze policjant reprezentuje Rzeczpospolitą, a przypomina o tym godło na furażerkach i czapkach służbowych, na które funkcjonariusz wskazuje, salutując.

– Pomagacie słabszym, tym spośród nas, którzy źle się mają, których zaskoczył zły los, którym przytrafiło się nieszczęście – zwrócił się do policjantów marszałek Sejmu RP. – Zaoferowanie takiej pomocy wymaga przekroczenia siebie, wymaga czasem przekroczenia swojego instynktu samozachowawczego. Wymaga odwagi, wymaga szybkich i nieoczywistych decyzji, wymaga poświęcenia. Życzę wam, abyście prócz słów wdzięczności, które wtedy słyszycie, mieli to wewnętrzne przekonanie, że jesteście dobrymi ludźmi, że zrobiliście coś dobrego, coś, co sprawia, że suma zła w świecie jest mniejsza, a suma dobra odrobinę większa.

Głos zabrał także prezes Rady Ministrów Donald Tusk. – Widząc was dzisiaj, słysząc słowa ślubowania, znając waszą determinację i znając liczby, wiem, że nasze marzenie o tym, że Polska będzie najbezpieczniejszym miejscem w Europie, że Polska będzie jednym z najbezpieczniejszych miejsc na świecie, że te słowa nie są iluzją. Chciałbym wam za to bardzo podziękować – powiedział premier. – Jestem po poważnej rozmowie z ministrem finansów. Podjąłem decyzję o przekazaniu na potrzeby Policji wyposażenia, sprzętu, zabezpieczenia potrzeb logistycznych dodatkowego miliarda złotych w przyszłorocznym budżecie państwa, a minister finansów po konsultacji z ministrem spraw wewnętrznych i administracji

„Pododdziały – Baczność!"

Z trybuny przemawia premier Donald Tusk

zobowiązał się ją wykonać. Jestem przekonany, że dobrze wykorzystacie te pieniądze dla bezpieczeństwa Polski i Polaków.

– Dziękuję panu premierowi za decyzję o dodatkowym miliardzie złotych dla polskiej Policji. Zapewniam, że każda złotówka w Policji jest oglądana wielokrotnie i wydawana bardzo rozsądnie – powiedział w swoim wystąpieniu minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak. – Dla nas szczególnie istotna jest pozycja policjanta, wzmocnienie materialne tej pozycji. Mamy świadomość, jak wiele trzeba jeszcze zrobić, jak ważne jest, żeby uposażenia policjantów wzrastały, żeby sprawy mieszkaniowe nie stanowiły bariery, jeśli chodzi o kontynuację służby. Nad tymi kwestiami pracujemy, szukając partnerów, także w samorządach.

Minister Siemoniak podkreślił, że jednym z największych wyzwań są wakaty w Policji. Powiedział, że dzień wcześniej Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, który „będzie pomagał w tym, aby w Policji było więcej osób i żeby mogli powrócić do służby ci, którzy są jeszcze w pełni sił, ale też żeby młodzi w klasach mundurowych widzieli lepszą perspektywę służby dla siebie".

Ceremonię zakończyła defilada pododdziałów przed trybuną honorową. Widowiskowo wypadł przemarsz policjantów wyposażonych w 105 biało-czerwonych flag, symbolizujących 105. rocznicę powołania Policji Państwowej. Pododdziały przeszły ulicami Warszawy do Rynku Nowego Miasta, wzbudzając wielkie zainteresowanie na trasie przemarszu. Przy kolumnie Zygmunta III Wazy rozpoczął się natomiast piknik policyjny, na którym zarówno dzieci, jak i starsi znaleźli coś dla siebie. Z aplauzem spotkał się występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji.

W KGP I PAŁACU PREZYDENCKIM

Dzień później, w czwartek 25 lipca uroczysty apel z okazji Święta Policji przygotowano w Komendzie Głównej Policji, na który przybył m.in. podsekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański. Wyróżniający się funkcjonariusze i pracownicy Policji zostali odznaczeni medalami państwowymi, resortowymi i związkowymi. Wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe.

We wszystkich komendach w całym kraju, na misjach poza jego granicami i w jednostkach centralnych Policji odbywały się podobne uroczystości.

Uwieńczeniem tegorocznego Święta Policji, o czym piszemy na s. 12, była ceremonia w Pałacu Prezydenckim, która odbyła się 31 lipca br. Prezydent RP Andrzej Duda wręczył akty mianowania na stopień nadinspektora trzem oficerom Policji, a minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak ofiarował im generalskie szable. Trzech nowych oficerów z generalskimi wężykami to: komendant główny Policji nadinsp. Marek Boroń, komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Mariusz Krzystyniak i komendant Centralnego Biura Śledczego Policji nadinsp. Cezary Luba. Serdecznie gratulujemy!

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Krzysztof Chrzanowski, Tomasz Dąbrowski, Paweł Ostaszewski

SZTANDAR DLA BOA

Od 16 lipca 2024 r. Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA" ma swój sztandar. To ważne weksylium, podkreślające tożsamość jednostki.

Święto Policji w CPKP „BOA" było okazją do odznaczenia medalami wyróżniających się funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz wręczenia awansów na wyższe stopnie służbowe. Głównym punktem ceremonii było jednak nadanie sztandaru centralnej jednostce kontrterrorystycznej w Polsce. Miejsce na uczczenie 105. rocznicy powołania Policji Państwowej w CPKP „BOA" wybrano nieprzypadkowo. Muzeum Katyńskie w Warszawie kultywuje pamięć o kilkudziesięciu tysiącach polskich jeńców zamordowanych wiosną 1940 r. w ZSRR, z których największą część stanowili przedwojenni policjanci.

Na uroczystość przybyło wielu znamienitych gości na czele z sekretarzem stanu w MSWiA Czesławem Mroczkiem i I zastępcą komendanta głównego Policji nadinsp. Romanem Kusterem. Zaproszonych witał dowódca CPKP „BOA" insp. Łukasz Pikuła. Obecni byli członkowie komitetu ufundowania sztandaru, przedstawiciele innych formacji mundurowych, duchowieństwa, kontrterroryści z pododdziałów z kraju, dyrektorzy biur KGP i innych jednostek centralnych, związki zawodowe oraz dawni członkowie i dowódcy centralnej jednostki AT.

– Sztandar, który dzisiaj otrzymujemy, jest nie tylko znakiem naszego oddania służbie i społeczeństwu, ale również zobowiązaniem do dalszego kształtowania naszego etosu zawodowego – powiedział dowódca CPKP „BOA" insp. Łukasz Pikuła. – Jest symbolem honoru, odwagi i solidarności, które są fundamentami naszej misji.

Podczas nadania sztandaru, jak każe ceremoniał, w drzewce zostały wbite gwoździe honorowe, a każdy z wbijających dokonał również wpisu w księdze pamiątkowej. W imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji gwóźdź honorowy wbił sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, a w imieniu komendanta głównego Policji – jego I zastępca nadinsp. Roman Kuster. Gwoździe wbili także: dowódca CPKP „BOA" insp. Łukasz Pikuła, przewodniczący Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru CPKP „BOA" insp. w st. spocz. Michał Stępiński, przedstawiciel korpusu generałów Policji, poprzedni dowódca CPKP „BOA" nadinsp. w st. spocz. Dariusz Zięba, przedstawiciel korpusu oficerów Policji CPKP „BOA" insp. Krzysztof Sowiński, przedstawiciele korpusów: aspiranckiego, podoficerskiego i szeregowych CPKP „BOA", oraz reprezentująca pracowników jednostki Ewa Nogacka, która tego dnia została odznaczona złotym medalem „Za Długoletnią Służbę". Honorowe gwoździe wbili także: przewodniczący NSZZP kom. Rafał Jankowski, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, któremu podlega Muzeum Katyńskie, prof. gen. dyw. w st. spocz. Bogusław Pacek oraz policyjni kapelani trzech wyznań: rzymskokatolickiego – ks. Wojciech Juszczuk, prawosławnego – ks. Andrzej Bołbot i ewangelicko-augsburskiego – ks. Marek Twardzik, którzy później wspólnie pobłogosławili i poświęcili nowy znak jednostki. Gwóźdź pamiątkowy z datą 28 lutego 2021 r., wskazującą 45. rocznicę powołania jednostki centralnej AT, wbił jej pierwszy dowódca płk w st. spocz. Edward Misztal.

Po ceremonii wręczenia i prezentacji nowego sztandaru przyszedł czas na okolicznościowe przemówienia.

– 105 lat temu odrodzone młode państwo polskie powołało Policję Państwową, by ugruntować świeżo odzyskaną niepodległość, by zapewnić bezpieczeństwo obywatelom – zabrał głos wiceminister Czesław Mroczek. – Z okazji święta składam podziękowania wszystkim policjantom, którzy obecnie pełnią służbę ojczyźnie, państwu i obywatelom.

Wiceminister Mroczek nawiązał także do historii jednostek AT w Polsce. Zwrócił uwagę, że wręczenie sztandaru wieńczy proces formowania się danej jednostki, który w ostatnich latach dokonał się w CPKP „BOA".

– Silny i mocny, dobrze wyszkolony Centralny Pododdział Kontrterrostyczny Policji „BOA" razem z pododdziałami kontrterrorystycznymi w całej Polsce są potrzebne, aby chronić ludzkie życie – podkreślił z kolei nadinsp. Roman Kuster. – A trzeba pamiętać, że z grona tych pododdziałów wielu funkcjonariuszy straciło życie, chroniąc życie innych.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Więcej zdjęć obejrzysz, skanując QR kod

zdj. autor

NOMINACJE GENERALSKIE

31 lipca 2024 r. w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę nominacji na stopień nadinspektora Policji dla trzech inspektorów Policji. W trakcie uroczystości generalskie szable i akty mianowania otrzymali insp. Marek Boroń – komendant główny Policji, insp. Mariusz Krzystyniak – komendant wojewódzki Policji w Katowicach oraz insp. Cezary Luba – komendant Centralnego Biura Śledczego Policji.

Ceremonia wręczenia nominacji generalskich odbyła się w Pałacu Prezydenckim w obecności ministrów Kancelarii Prezydenta RP, zastępców komendanta głównego Policji, przedstawicieli służb podległych MSWiA, duchowieństwa oraz rodzin nominowanych. Prezydent RP Andrzej Duda wręczył akty mianowania na stopień nadinspektora Policji Markowi Boroniowi, Mariuszowi Krzystyniakowi i Cezaremu Lubie, a minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak wręczył im szable generalskie.

Prezydent RP Andrzej Duda pogratulował nadinspektorom nominacji i docenił ponadtrzydziestoletnie doświadczenie w strukturach Policji. Zwrócił uwagę, że formacja kontynuuje tradycje policyjne już od 105 lat, a tę zaszczytną służbę wielu policjantów przypłaciło życiem.

– Kontynuujecie tę chwalebną służbę jako ci, którzy stoją na czele polskiej Policji. Podczas wręczania nominacji gratulowałem i dziękowałem za dotychczasową służbę. Ale proszę te słowa traktować nie jak podziękowanie czy podsumowanie, ale jako zobowiązanie, bo Policja odpowiada za bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej, za spokojny sen obywateli – powiedział prezydent. – Właśnie dzisiaj, kiedy trwa wojna w Ukrainie, gdy mamy atak hybrydowy na granicy z Białorusią, stoją przed Policją zadania ważniejsze i bardziej odpowiedzialne niż kiedykolwiek dotychczas. Wasze doświadczenie daje jasną legitymację dla tych awansów i zajmowania najwyższych stanowisk w Policji.

Prezydent mówił o znacznych środkach przeznaczonych na modernizację Policji, wyrażając wiarę, że ten proces będzie kontynuowany.

Następnie awansów pogratulował minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak, zauważając, że służba w Policji jest jedną z najtrudniejszych i wymaga wielkiego poświęcenia.

– Nie mam wątpliwości, że jesteście policjantami z powołania, kochacie to, że możecie służyć obywatelom i społeczeństwu – powiedział minister. – W dzisiejszych awansach, poza chwilą radości i dumy, tkwi wielkie zobowiązanie na przyszłość. Bo przed wami jeszcze mnóstwo ciężkiej służby w tym trudnym czasie, gdy wyzwań dla Policji jest znacznie więcej niż kiedyś.

GENERAŁOWIE POLICJI

NADINSP. MAREK BOROŃ

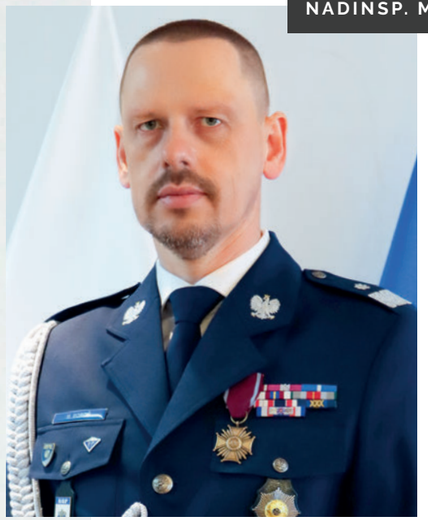

Urodził się 25 kwietnia 1974 r. Policyjny mundur założył 30 lat temu, w październiku 1994 r. w strukturach Komendy Stołecznej Policji. Na początku zbierał doświadczenie w pionie prewencji, a następnie pełnił funkcje na stanowiskach wykonawczych i kierowniczych w wydziałach dochodzeniowo-śledczych i do spraw zabójstw jednostek garnizonu stołecznego. Od lutego 2001 r. kontynuował służbę w Centralnym Biurze Śledczym KGP, pełniąc początkowo funkcje wykonawcze, a od maja 2005 r. funkcje kierownicze na stanowiskach: zastępcy naczelnika i naczelnika komórek organizacyjnych CBŚ KGP.

Od 7 lipca 2014 r. pełnił obowiązki zastępcy dyrektora CBŚ KGP, a 6 października 2014 r. mianowano go na stanowisko zastępcy dyrektora CBŚ KGP, natomiast 9 października tego samego roku został mianowany zastępcą komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji. Od stycznia 2016 r. pozostał do dyspozycji komendanta głównego Policji, pełniąc służbę w Biurze Kryminalnym KGP, a następnie w Biurze Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. W listopadzie 2018 r. został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP, a od 27 do 31 maja 2021 r. miał powierzone obowiązki dyrektora BWIIK KGP. 22 grudnia 2023 r. minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński powierzył insp. Markowi Boroniowi pełnienie obowiązków na stanowisku komendanta głównego Policji. 21 marca 2024 r. prezes Rady Ministrów Donald Tusk powołał go na stanowisko komendanta głównego Policji.

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Nadinsp. Marek Boroń w trakcie pełnienia służby został uhonorowany Brązowym Krzyżem Zasługi, srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę” i złotą odznaką „Zasłużony Policjant”.

NADINSP. MARIUSZ KRZYSTYNIAK

Urodził się w 1971 r. Służbę w Policji rozpoczął w 1991 r. i od początku był związany z pionem kryminalnym śląskiego garnizonu. Przez pierwsze lata pełnił służbę w Komisariacie III Policji KRP w Bytomiu, w pionach prewencji i kryminalnym. Od lipca 1999 r. był specjalistą Wydziału Kryminalnego KMP w Bytomiu, a trzy lata później rozpoczął pracę w Wydziale Kryminalnym KWP w Katowicach. Przez następne lata pełnił służbę w Wydziale dw. z Przestępczością Przeciwko Mieniu KWP w Katowicach, by 25 lutego 2012 r. zostać zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP Katowicach. Rok później został powołany na stanowisko naczelnika Wydziału dw. z Przestępczością Samochodową KWP w Katowicach. W kwietniu 2015 r. powierzono mu stanowisko naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach. Zaangażowanie i profesjonalizm doprowadziły do powierzenia mu wyższych stanowisk kierowniczych. 17 maja 2016 r. został zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach, a w kwietniu 2021 r. objął stanowisko pierwszego zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach. 9 lutego 2024 r. został komendantem wojewódzkim Policji w Łodzi, a od 20 czerwca 2024 r. powierzono mu kierowanie śląskim garnizonem Policji.

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach, Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu, gdzie ukończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi.

Nadinsp. Mariusz Krzystyniak został uhonorowany Brązowym Krzyżem Zasługi, srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę”, złotą odznaką „Zasłużony Policjant” i brązowym medalem „Za Zasługi dla Policji”.

NADINSP. CEZARY LUBA

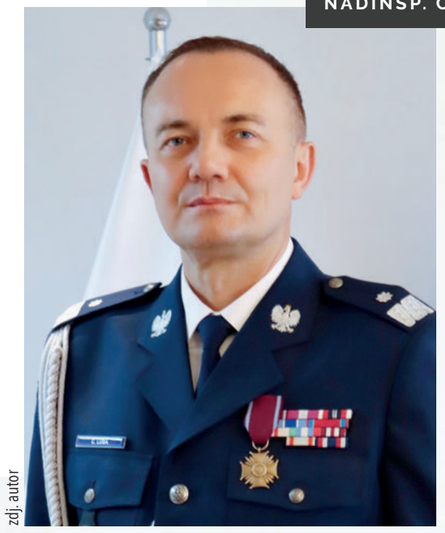

zdj. autor

Ma 51 lat. Wstąpił do Policji w 1992 r. i pracował w Wydziale Kryminalnym KWP w Siedlcach. W 1997 r. trafił do Komendy Głównej Policji, gdzie pracował w Biurze do spraw Narkotyków, przekształconym później w Biuro do Walki z Przestępczością Narkotykową. Od roku 2000 rozpoczął służbę w powstałym Centralnym Biurze Śledczym KGP. W 2001 r. związał się z policyjnymi misjami zagranicznymi. W Bośni i Hercegowinie był szefem Połączonego Zespołu Śledczego Misji ONZ na Dystrykt Brczko. Po powrocie z misji w 2005 r. został zastępcą naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej CBŚ KGP, a od 2008 r. także naczelnikiem tego wydziału. W 2014 r. został ekspertem w Polskim Kontyngencie Policyjnym Misji Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie, później, w 2021 r., powołano go na zastępcę szefa misji w Kosowie. Od lutego 2024 r. jest komendantem Centralnego Biura Śledczego Policji.

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku dziennikarstwo i nauki polityczne. W 2004 r. ukończył Narodową Akademię FBI w Quantico w USA.

Nadinsp. Cezary Luba w trakcie pełnienia służby otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, srebrny medal „Za Długoletnią Służbę” i złotą odznakę „Zasłużony Policjant”.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

PIKNIK NA AGRYKOLI

Trudno już sobie wyobrazić Święto Policji bez festynów i pikników. Czasy pandemii za nami, więc stoiska profilaktyczno-promocyjne można było spotkać wszędzie tam, gdzie Policja organizowała uroczystości jubileuszowe. Jak co roku, z okazji centralnych obchodów Święta Policji zaroiło się od atrakcji na stołecznej Agrykoli. Na chętnych czekały stoiska przygotowane przez poszczególne służby, konkursy dla dzieci, koncerty, pokazy, a na koniec sportowe emocje.

Kto wybrał spędzenie słonecznej soboty na Agrykoli, na pewno nie żałuje. 20 lipca br. z okazji 105. rocznicy powołania Policji Państwowej już przed godziną 11.00 pojawiły się pierwsze osoby, które chciały świętować razem z naszą formacją. Wkrótce na terenach wystawowych pojawili się minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak i komendant główny Policji (ówczesny) insp. Marek Boroń wraz ze swym I zastępcą nadinsp. Romanem Kusterem. Sumiennie odwiedzili wszystkie stoiska, nie brakowało pytań, uśmiechów i zdjęć.

Wśród dzieci wielką popularnością cieszyły się wszelkie konkursy przygotowane właściwie na każdym stoisku. Miejsce, gdzie rozłożyło się Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka z Pacanowa, było non stop oblegane. Nie brakowało firmowych krówek ciągutek i waty cukrowej. Na wszystkich czekały kiełbaski z grilla, bigos i ogórki małosolne przygotowane przez niezawodnych członków IPA.

Dla żądnych piłkarskich wrażeń na boisku Warszawskiego Centrum Sportu Młodzieżowego „Agrykola” zaplanowano o godzinie 14.00 mecz towarzyski między Policją polską a słowacką. Upał spowodował, że spotkanie zostało skrócone. Ustalono, że zawodnicy będą grać 2 x 30 minut, ale emocji i tak nie brakowało. Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn, kierowana przez Andrzeja „Pułko” Kuczyńskiego

zdj. Paweł Ostaszewski

z BKS KGP, przewodniczącego Regionu IPA CBŚ, nie dała szans rywalom, pokonując ich 9 : 2. Rewanż został zapowiedziany na przyszły rok w Starej Lubowni na Słowacji.

Sportowe spotkanie miało jak zawsze piękną oprawę. Piłkarzy na boisko wyprowadzali nasi milusińscy z dziecięcej asysty honorowej. Flagi obu państw wnieśli uczniowie z oddziałów o profilu mundurowym z Radomia, a piłka meczowa została dostarczona przez małą panią generał w asyście miniradiowozów i motocykla. Spotkanie z wysokości balkonu komentowali: legendarny trener Andrzej Strejlau oraz dziennikarze sportowi Michał Zawacki i Mateusz Jarecki. Hymny obu państw zagrała Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod batutą kapelmistrza insp. Janusza Trzepizura, która wcześniej dała występ dla gości festynu. Przed meczem i w przerwie dziewczęta z grupy Bell Arto Cheerleaders Kozminski University dały próbkę swoich umiejętności. Pokaz tresury psów przygotowali specjaliści z Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach CSP w Legionowie. Wszystkich porwała energetyczną grą na specjalnie skonstruowanych autorskich skrzypcach elektrycznych Agnes Violin, czyli Agnieszka Flis.

Atrakcje na Agrykoli przygotowały: Gabinet Komendanta Głównego Policji i Biuro Komunikacji Społecznej KGP wraz ze Stołeczną Grupą Wojewódzką Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA i Regionem IPA Centralne Biuro Śledcze. W organizację włączyły się również: Zarząd Główny NSZZP oraz Stowarzyszenie Weteranów Działań poza Granicami Państwa. Patronaty nad wydarzeniem objęły: Polski Związek Piłki Nożnej i Polski Komitet Olimpijski.

Partnerem głównym wydarzenia był Totalizator Sportowy. Patronat medialny objęła „Gazeta Policyjna”.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

ŚWIĘTO POLICJI 2024

Na Tablicy Pamięci 22 lipca 2024 r. pojawiły się dwie nowe inskrypcje. Podczas uroczystości w gmachu Komendy Głównej Policji zostały odsłonięte tabliczki epitafijne, a w Księdze Pamięci wpisano stopnie, imiona i nazwiska poległych na służbie policjantów: podkom. Daniela Łuczyńskiego i podkom. Ireneusza Michalaka.

NOWE TABLICZKI EPITAFIJNE

Święto Policji w Komendzie Głównej Policji zawsze zaczyna się od wspomnienia tych, którzy odeszli na wieczną służbę. Wzorem lat poprzednich, w poniedziałek 22 lipca 2024 r. odbyła się uroczystość przed Tablicą Pamięci, poprzedzona złożeniem wieńców przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska" na dziedzińcu Komendy Głównej Policji. Monument, gdzie złożona jest ziemia z dołów śmierci w Miednoje, poświęcono przedwojennym stróżom prawa, którzy zostali zamordowani w ZSRR podczas II wojny światowej. Wieńce złożyli sekretarz stanu MSWiA Czesław Mroczek i komendant główny Policji (ówczesny) insp. Marek Boroń oraz zastępcy szefa Policji nadinsp. Roman Kuster i insp. Tomasz Michułka.

Następnie, przed Tablicą Pamięci w gmachu KGP, na której są umieszczone inskrypcje epitafijne z nazwiskami policjantów, którzy oddali życie w związku ze służbą, ratując innych bądź stając w ich obronie, odbyła się uroczysta zbiórka. Uczestniczyli w niej sekretarz stanu MSWiA wraz z komendantem głównym Policji i jego zastępcami, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji z Wrocławia insp. Norbert Kurenda, rodziny poległych policjantów, księża kapelani i przedstawiciele Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Podczas ceremonii rodziny po poległych na służbie policjantach otrzymały z rąk sekretarza stanu MSWiA kopię karty z Księgi Pamięci poświęconą funkcjonariuszom, a z rąk komendanta głównego Policji (ówczesnego) insp. Marka Boronia rozkaz o wyróżnieniu wpisem do Księgi Pamięci i umieszczeniu nazwiska tragicznie zmarłych policjantów na Tablicy Pamięci. Karty i rozkazy odebrał także zastępca komendanta wojewódzkiego Policji z Wrocławia, ponieważ policjanci służyli w tym garnizonie.

Do 125 nazwisk poległych policjantów umieszczonych na tabliczkach epitafijnych dołączyły dwa kolejne nazwiska: podkom. Daniela Łuczyńskiego – detektywa Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna oraz podkom. Ireneusza Michalaka – specjalisty Zespołu do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna. Ich najbliżsi odsłonili inskrypcję epitafijną, a zgromadzeni złożyli wieńce przed Tablicą Pamięci.

Obecnie widnieje na niej 127 nazwisk funkcjonariuszy Policji, którzy stracili życie na służbie.

Podkom. Daniel Łuczyński miał 45 lat. Służbę w Policji rozpoczął 26 lipca 2004 r. na stanowisku kursanta Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna. W latach 2005–2007 mianowany kolejno na stanowisko aplikanta i referenta. Od 1 stycznia 2008 r. kontynuował służbę jako dzielnicowy, a następnie starszy dzielnicowy w Komisariacie Policji Wrocław-Fabryczna. W listopadzie 2019 r. rozpoczął służbę jako detektyw Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna.

Był funkcjonariuszem zdyscyplinowanym, pracowitym, otwartym na innych ludzi i pomocnym wobec kolegów młodszych służbą. Jego przygotowanie zawodowe, poparte doświadczeniem nabytym w trakcie służby, oraz prezentowana postawa pozwalały na wysoki stopień realizacji obowiązków zawodowych. Stale doskonalił swój warsztat pracy i rozwijał swoje umiejętności. W listopadzie 2023 r. zdał egzamin na pierwszy stopień oficerski.

1 grudnia 2023 r. podkom. Daniel Łuczyński w trakcie pełnienia służby, podczas doprowadzania skazanego poszukiwanego listem gończym do pomieszczenia dla osób zatrzymanych znajdującego się w Komisariacie Policji Wrocław-Krzyki, został postrzelony przez zatrzymanego. 4 grudnia 2023 r., w wyniku poniesionych obrażeń, zmarł w szpitalu.

Pośmiertnie mianowany na stopień podkomisarza Policji oraz odznaczony przez ministra spraw wewnętrznych i administracji złotą odznaką „Zasłużony Policjant".

Podkom. Ireneusz Michalak miał 47 lat. Służbę w Policji rozpoczął 29 grudnia 1997 r. na stanowisku aplikanta plutonu prewencji oddziału prewencji Policji we Wrocławiu. Od 1998 r. pełnił służbę na stanowisku policjanta, a następnie referenta plutonu prewencji oddziału prewencji Policji we Wrocławiu. 1 kwietnia 2008 r. swoją karierę zawodową związał z Komisariatem Policji Wrocław-Fabryczna, gdzie pełnił służbę najpierw na stanowisku referenta, a następnie detektywa i specjalisty Zespołu do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Wydziału Kryminalnego tej jednostki.

Dał się poznać jako funkcjonariusz odpowiedzialny, zdyscyplinowany, samodzielny, koleżeński i pomocny wobec policjantów młodszych służbą. Predyspozycje osobiste oraz duże doświadczenie zawodowe zdobyte w czasie służby, a także wysoka kultura osobista przełożyły się na bardzo dobrą organizację pracy oraz umiejętną współpracę z pozostałymi funkcjonariuszami i pracownikami Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna oraz Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

1 grudnia 2023 r. podkom. Ireneusz Michalak w trakcie pełnienia służby, podczas doprowadzania skazanego poszukiwanego listem gończym do pomieszczenia dla osób zatrzymanych znajdującego się w Komisariacie Policji Wrocław-Krzyki, został postrzelony przez zatrzymanego. 4 grudnia 2023 r., w wyniku poniesionych obrażeń, zmarł w szpitalu.

Pośmiertnie mianowany na stopień podkomisarza Policji oraz odznaczony przez ministra spraw wewnętrznych i administracji złotą odznaką „Zasłużony Policjant".

KATARZYNA CHRZANOWSKA

podkom. Daniel ŁUCZYŃSKI

podkom. Ireneusz MICHALAK

zdj. Krzysztof Chrzanowski

GAZETA POLICYJNA

ŚWIĘTO POLICJI 2024

SERCE I RĘCE

GOTOWE DO POMOCY

Pojawiają się w odpowiednim miejscu i czasie, by znaleźć i uratować, postawić na nogi i przywrócić człowieczeństwo, wyciągnąć pomocną dłoń w sytuacji – wydawałoby się – beznadziejnej, pokazać jasną stronę świata tym, którzy widzą już tylko w czerni. Co roku w lipcu poznajemy pięć osób, które idealnie wpisują się w policyjne motto „Pomagamy i chronimy”.

22 lipca 2024 r., na dwa dni przed centralnymi obchodami Święta Policji, w KGP odbyła się uroczystość wręczenia laureatom XVII edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł” nagród motywacyjnych i upominków. Z wyróżnionymi spotkali się: sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, ordynariusz polowy WP, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji bp Wiesław Lechowicz, prawosławny ordynariusz wojskowy, delegat Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ds. Duszpasterstwa Służb Mundurowych abp Jerzy (Pańkowski). Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Jerzego Samca reprezentował naczelny ewangelicki kapelan Policji ks. Marek Twardzik. Obecni byli także: kapelan KGP ks. Wojciech Juszczuk, bezpośredni przełożeni laureatów oraz ich komendanci wojewódzcy. Najważniejszymi osobami tego spotkania byli oczywiście laureaci konkursu „Policjant, który mi pomógł”: asp. szt. Piotr Krawczewski, st. sierż. Tomasz Leśniak, asp. Andrzej Piszczek, sierż. szt. Żaneta Stańczak i asp. Michał Tylak, których przedstawiamy szerzej na następnych stronach.

ZACZĘŁO SIĘ W SUWAŁKACH

Wszystkich zebranych w Sali im. Generałów Polskiej Policji przywitał dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor. Przypomniał, że istotą konkursu są w szczególności promocja postaw i umiejętności policjantów osobiście zaangażowanych w pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem lub poszkodowanym w wyniku nieszczęśliwych wypadków oraz wyróżnienie tych funkcjonariuszy, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem działania, empatyczną postawą i umiejętnościami w udzielaniu indywidualnej pomocy osobom doznającym przemocy domowej.

– Idea konkursu zrodziła się w 2007 r. w Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach, a jego pomysłodawcą była pani Beata Andruczyk, ówczesny pracownik tej jednostki – przypomniał insp. Robert Kumor. – Po przeprowadzeniu konkursu w wymiarze lokalnym został zgłoszony do Banku Dobrych Praktyk. Po raz pierwszy w skali ogólnopolskiej konkurs został ogłoszony w 2008 r. i od tego czasu jest realizowany pod honorowym patronatem komendanta głównego Policji.

Wcześniej konkurs był organizowany przez Biuro Prewencji KGP razem z Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Od 2021 r. przedsięwzięcie przygotowuje samodzielnie BP KGP. Przez te wszystkie lata wyłoniono 85 laureatów konkursu, którzy pochodzili ze wszystkich garnizonów Policji. Wyróżnionych wybiera komisja, która składa się z laureatów trzech ostatnich edycji konkursu i przedstawiciela Biura Prewencji KGP.

BYĆ CZŁOWIEKIEM

Tegoroczna, 17. już edycja konkursu okazała się rekordowa, jeżeli chodzi o liczbę zgłoszeń. Nadesłano ich 179, a dotyczyły 164 funkcjonariuszy.

– Ten konkurs pokazuje nam konkretne ludzkie historie – zabrał głos wiceminister Czesław Mroczek. – Konkretne osoby znalazły się w sytuacji trudnej, nawet czasami wręcz beznadziejnej, i przez interwencję, pracę, służbę tych właśnie policjantów, z którymi się dzisiaj spotykamy, zło w jakiejś mierze zostało powstrzymane. Spotkanie ludzi z tymi policjantami odmieniło ich życie. Te historie są poruszające. Wierzę, że w jednostkach, w których państwo pracujecie, jest wielu innych podobnych policjantów, którzy tak właśnie wykonują swoją służbę.

Do podziękowań przyłączył się nadinsp. Roman Kuster, który przypomniał słowa Janusza Korczaka: „Być dobrym człowiekiem to nie tylko mieć dobre serce, ale ręce gotowe do pomocy”. – Wyciągnęliście pomocną dłoń nie tylko z obowiązku, który tak naprawdę towarzyszy wam od momentu wstąpienia do służby, ale ze zwykłej chęci pomagania – podkreślił zastępca komendanta głównego Policji. – Wszystkim Wam nisko się kłaniam, gratuluję wyróżnień i pamiętajcie, że te pomocne dłonie są tak naprawdę takim papierkiem lakmusowym dla całej naszej polskiej Policji, dla całej formacji. Jesteście dobrymi ludźmi, jak nazwał to Janusz Korczak, wszystkiego dobrego!

zdj. autor

W podobnym kontekście wypowiadali się duchowni, akcentując, że postawa wyróżnionych kształtuje obraz policjanta wrażliwego społecznie o dobrym sercu, a pomaganie innemu człowiekowi z perspektywy chrześcijańskiej otwiera wieczność, a z perspektywy ziemskiej otwiera pełnię człowieczeństwa. Nawiązując do słów generała Kustera, abp Jerzy dopowiedział, że dobry człowiek to ten, który ma wewnętrzny spokój, ale też ten, który w drugim człowieku, nawet tym słabym, zranionym, chorym, czasami nawet patologicznym dostrzega człowieczeństwo. Podkreślił, że laureaci konkursu umieją dostrzec w innych takowe człowieczeństwo.

– Pomaganie to dla was i wielu policjantów chleb powszedni – powiedział ks. Marek Twardzik. – Musi się jednak znaleźć osoba, która przyjdzie i podziękuje, żeby ta sprawa wyszła na światło dzienne. Musi wypełnić formularz i wysłać zgłoszenie.

PO PROSTU POMÓC

Po oficjalnych podziękowaniach głos mógł zabrać każdy, z czego niektórzy laureaci i ich przełożeni skorzystali. Powodów do radości nie krył przełożony asp. Andrzeja Piszczka. – To już trzeci policjant z naszej jednostki, który stał się laureatem tego konkursu, wcześniej było to w roku 2020, potem w 2022 i teraz w 2024, więc może za dwa lata znowu się zobaczymy – uśmiechał się mł. insp. Marcin Kowalski, komendant powiatowy w Pile. – Jestem dumny z mojego dzielnicowego. To policjant bardzo doświadczony, który wcześniej też był doceniany. Jutro zaczyna wchodzić w pełnoletność służbową, bo wstąpił do Policji właśnie 23 lipca 2007 r.

W Pile, jak zaznaczył komendant, idea konkursu jest nagłaśniania wśród społeczności lokalnej, podobnie jak służba dzielnicowych.

– Jako policjanci musimy być przede wszystkim empatyczni – powiedziała sierż. szt. Żaneta Stańczak. – To wyróżnienie to dla mnie motor napędowy do dalszej pracy. Konkurs pokazuje, że pod niebieskim mundurem jesteśmy zwykłymi ludźmi, otwartymi, którzy widząc krzywdę drugiego człowieka, chcą po prostu pomóc.

Zgodnie z regulaminem konkursu tegoroczni laureaci już wkrótce na podstawie nadesłanych zgłoszeń będą decydować, kto w 2025 r. dostąpi zaszczytu sięgnięcia po statuetkę z czerwonym sercem w niebieskich dłoniach.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

W kolejnych numerach „Gazety Policyjnej” o każdym z laureatów tego prestiżowego konkursu przygotujemy osobny materiał. Dziś w krótkich notkach przedstawiamy zbiorczo wszystkich pięcioro wyróżnionych, wybranych spośród 164 zgłoszonych do nagrody. Obok zamieszczamy fragmenty nadesłanych do KGP uzasadnień, które załączyły instytucje lub osoby zgłaszające danego funkcjonariusza.

LAUREACI XVII EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”

asp. szt. PIOTR KRAWCZEWSKI

– starszy dzielnicowy Rewiru II Wydziału Prewencji KMP w Płocku

Przełożony, który przyjechał na uroczystość: podinsp. Robert Nowakowski – I zastępca komendanta miejskiego Policji w Płocku. Obecny był również komendant wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinsp. Waldemar Wołowiec

Piotr Krawczewski pomógł matce dwuletniego dziecka, która doświadczała ze strony partnera przemocy domowej – fizycznej i psychicznej. Dzięki działaniom policjanta mężczyznę odizolowano od ofiary, zastosowano środek zapobiegawczy w postaci aresztowania i pozbawiono władzy rodzicielskiej. Potem zapadł nawet wyrok bezwzględnego pozbawienia wolności.

„(…) Partner nachodził, nękał, śledził (...). Kobieta była zastraszona (…), bała się wychodzić z domu (...). Dzielnicowy wspierał (…), przekonał do podjęcia różnych działań zapewniających poczucie bezpieczeństwa (…)”.

/Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Płocku/

Piotr Krawczewski do Policji wstąpił w 2005 r. Od początku jest związany ze służbą prewencyjną. Do każdej prowadzonej sprawy podchodzi indywidualnie i ze zrozumieniem. Jest osobą zdyscyplinowaną, ukierunkowaną na niesienie pomocy innym w potrzebie. Dobrze wykonuje powierzone mu zadania. Czas wolny przeznacza na swoje hobby – sport i podróże.

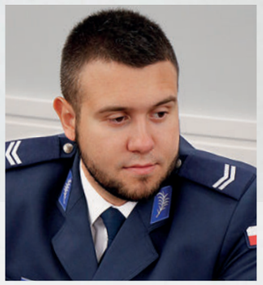

st. sierż. TOMASZ LEŚNIAK

– przewodnik psa służbowego Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu

Przełożony: insp. Paweł Rynkiewicz – komendant powiatowy Policji w Międzyrzeczu. Na uroczystości w KGP był obecny również zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. insp. Tomasz Zgirski

Tomasz Leśniak rzucił się na ratunek ludziom w płonącym domu wielorodzinnym. Z zadymionego pomieszczenia wydostał nieprzytomnego mężczyznę i ewakuował pozostałych mieszkańców.

„(...) Każda sekunda była cenna (…). Funkcjonariusz podjął szybką i zdecydowaną akcję ratunkową (...). Mimo wielkiego ryzyka dla własnego życia (…)”.

/mieszkaniec Gorzowa Wlkp./

Tomasz Leśniak służy w Policji od 2019 r. Po ukończeniu szkolenia podstawowego zawodowego swoje doświadczenie zdobywał w służbie prewencyjnej. Nie bał się ryzykować własnego życia dla ratowania życia innych. W pełni wpisuje się w policyjne hasło „Pomagamy i chronimy”. Jego pasja to sport, a szczególnie piłka nożna.

asp. ANDRZEJ PISZCZEK

– starszy dzielnicowy z Posterunku Policji w Łobżenicy Komisariatu Policji w Wyrzysku Komendy Powiatowej Policji w Pile

Przełożony: mł. insp. Marcin Kowalski – komendant powiatowy Policji w Pile. Ceremonię w KGP zaszczycił swoją obecnością także komendant wojewódzki Policji w Poznaniu insp. Tomasz Olczyk

Andrzej Piszczek pomógł kobiecie, która wraz z rodziną doznawała przemocy domowej ze strony ojca. Funkcjonariusz działał wielokierunkowo i bardzo skutecznie. Namówił ojca na leczenie odwykowe, wspierał rodzinę. Dzięki jego postawie życie najbliższych wróciło na właściwe tory, stało się nawet lepsze niż wcześniej, a kobieta jest wdzięczna policjantowi także za to, że „nie skreślił ojca”.

„(...) Dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje odpowiednich wzorców, których w moim rodzinnym domu brakowało od zawsze. W tej chwili jest zupełnie normalnie. A wszystko dzięki jednemu człowiekowi, człowiekowi, który dzięki swojemu uporowi, wielkiemu sercu i ogromnej empatii dokonał tego, co przez tyle lat nie udało się nikomu (...)”.

/mieszkanka Łobżenicy/

Andrzej Piszczek przygodę z Policją zaczął w 2007 r. Od początku w służbie prewencyjnej, od pięciu lat jest dzielnicowym. Zaangażowany, empatyczny, otwarty na drugiego człowieka. Potrafi zmotywować innych do działania i zmiany życia na lepsze. Lubi uprawiać sport, w tym pływanie. Interesuje się także podróżami.

zdj. Paweł Ostaszewski

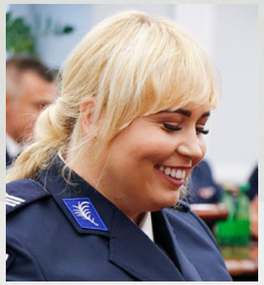

sierż. szt. ŻANETA STAŃCZAK

– dzielnicowa z Posterunku Policji w Tucznie Komendy Powiatowej Policji w Wałczu

Przełożony: podinsp. Artur Grenda – komendant powiatowy Policji w Wałczu. W KGP obecny był również komendant wojewódzki Policji w Szczecinie insp. Szymon Sędzik

Żaneta Stańczak zajęła się kobietą, której mąż znęcał się nad nią i chorym dzieckiem psychicznie i fizycznie. Obecnie mąż przebywa w zakładzie karnym, a policjantka pomogła kobiecie spłacić długi zaciągnięte przez męża alkoholika oraz wyposażyć mieszkanie w najpotrzebniejsze rzeczy. Kobieta została objęta pomocą psychologiczną, uczestniczy w terapii osób doznających przemocy domowej.

„(…) Gdyby ludzie mieli skrzydła, to policjantka byłaby Aniołem (…). Rozmawia, tłumaczy, uświadamia, by podopieczna mocniej stąpała po ziemi (…). Ludzie to Anioły, choć nie mają skrzydeł (…)”.

/mieszkanka Tuczna/

Żaneta Stańczak jest w Policji od 2015 r. Od momentu wstąpienia w granatowe szeregi jest związana ze służbą prewencyjną, w tym od ponad czterech lat zajmuje stanowisko dzielnicowego. Z zaangażowaniem, rzetelnością, sumiennością realizuje nałożone na nią zadania służbowe. Pomaga osobom potrzebującym pomocy oraz podejmuje skuteczne działania mające na celu przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Jest pasjonatką jazdy na rowerze.

asp. MICHAŁ TYLAK

– dzielnicowy Zespołu Prewencji Posterunku Policji w Łabiszynie Komisariatu Policji w Barcinie Komendy Powiatowej Policji w Żninie

Przełożony: mł. insp. Tomasz Rybczyński – komendant powiatowy Policji w Żninie. Podczas ceremonii w KGP obecny był także insp. Jakub Gorczyński, komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy

Michał Tylak pomógł kobiecie, która doświadczała przemocy. Spowodował, że jej bezpieczeństwo zostało zagwarantowane zakazem kontaktowania i zbliżania się prześladowcy do ofiary. Ten przypadek pokazuje, że na przemoc domową mogą być narażone osoby w każdym wieku, niezależnie od wykształcenia i zajmowanej pozycji społecznej.

„(...) W chwili, gdy najbardziej tego potrzebowałam, wyciągnął do mnie rękę i trzymał ją mocno do samego końca (...). Dzisiaj wiem, że ten człowiek pomógł mi przetrwać piekło na ziemi (…)”.

/mieszkanka Łabiszyna/

Michał Tylak służbę w Policji rozpoczął w 2012 r. Od początku jest związany ze służbą prewencyjną. Powierzone zadania służbowe realizuje z zaangażowaniem, sumiennością oraz empatią. Interesuje się sztukami walki, w tym boksem tajskim. Lubi oddać się dobrej lekturze o tematyce przyrodniczej.

PAWEŁ OSTASZEWSKI, MARTA ŚWINECKA

GAZETA POLICYJNA

GALA GENERAŁÓW

W tym roku mija 20 lat działalności Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej. Stowarzyszenie powstało w kwietniu 2004 r., w spotkaniu założycielskim wzięło wówczas udział 28 generałów. Dziś członkami stowarzyszenia jest 78 (spośród 109 żyjących) generałów Policji. Pierwszym prezesem został Leszek Lamparski, od 2016 r. funkcję tę pełni Adam Rapacki – obydwaj w stopniach nadinspektora.

23 lipca 2024 r. odbyły się uroczyste obchody z okazji jubileuszu 20-lecia stowarzyszenia. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem kwiatów przez członków zarządu w miejscach ważnych dla tożsamości i historii formacji – pod obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska" i tablicą upamiętniającą policjantów poległych w służbie. Następnie w sali im. Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa przy ul. Orkana w Warszawie odbyła się uroczysta gala – zgodnie z ceremoniałem policyjnym, w asyście sztandaru Komendy Głównej Policji. Wzięli w niej udział większość członków stowarzyszenia oraz zaproszeni goście, wśród nich m.in. Wiesław Leśniakiewicz – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, komendant główny Policji inspektor (wówczas) Marek Boroń i członkowie kierownictwa KGP, komendanci wojewódzcy Policji, komendanci CBŚP, CBZC, dowódca BOA, komendanci szkół Policji oraz przedstawiciele fundacji, stowarzyszeń i organizacji współpracujących ze stowarzyszeniem. Swoją obecnością zaszczycili uroczystość byli ministrowie spraw wewnętrznych – Henryk Majewski i Krzysztof Janik.

Spotkanie otworzył prezes Stowarzyszenia Generałów Policji RP nadinsp. w st. spocz. Adam Rapacki. Zebrani uczcili minutą ciszy zmarłego Andrzeja Milczanowskiego – wybitnego działacza opozycji demokratycznej w PRL-u, ministra spraw wewnętrznych, szefa Urzędu Ochrony Państwa, uhonorowanego w 2018 r. medalem „Za Zasługi dla Bezpieczeństwa" nadawanego przez SGP RP.

Generał Rapacki przypomniał historię stowarzyszenia i cel, jaki przyświecał jego utworzeniu. – Powołaliśmy stowarzyszenie, aby służyło integracji środowiska policyjnego, aby pomagało w tworzeniu więzi międzypokoleniowej, ale przede wszystkim chcieliśmy wspierać swoją wiedzą i doświadczeniem Policję. Naszym celem było promowanie wszelkich inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, nie tylko w Policji, ale także w różnych organizacjach pozarządowych i środowiskach, które tym się zajmują. Uznaliśmy, że jako osoby publicznie znane z racji zajmowanych stanowisk możemy wiele zrobić dla tworzenia dobrej atmosfery wokół Policji i jej zadań, dla promowania zawodu policjanta, dla przyciągania do współpracy innych podmiotów. Zależało nam także na upowszechnianiu tradycji polskich służb mundurowych.

Generał Adam Rapacki zwrócił uwagę, że wśród członków stowarzyszenia są zarówno emerytowani generałowie, jak i będący w czynnej służbie. Zaznaczył też, że: – Nigdy nie dzieliliśmy generałów na milicyjnych i policyjnych, nie dyskredytowaliśmy generałów z poprzedniego systemu. Kierowaliśmy się zasadą – wyciągajmy wnioski z błędów poprzedników i róbmy tak, żeby unikały ich kolejne pokolenia policjantów.

Kolejnym punktem programu było wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Medale „Za Zasługi dla Policji", z rąk wiceministra SWiA Wiesława Leśniakiewicza otrzymali byli komendanci i zastępcy komendantów głównych Policji – generałowie: Marek Działoszyński, Krzysztof Gajewski, Andrzej Matejuk, Marek Hebda, Ryszard Siewierski i Kazimierz Szwajcowski.

Za zasługi w zakresie niesienia pomocy i wsparcia wdowom i dzieciom, osieroconym przez policjantów poległych na służbie medalem stowarzyszenia „Za Zasługi dla Bezpieczeństwa" gen. Adam Rapacki uhonorował Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Głos zabrał komendant główny Policji insp. (ówczesny) Marek Boroń, który podziękował generałom za ich służbę i zaprosił do współpracy. – Mamy świadomość, że znajdujemy się w bardzo trudnym okresie, a przed nami ogromne wyzwania. Borykamy się z brakami kadrowymi – brakuje nas kilkanaście tysięcy, ale wiem, że mając policjantów profesjonalnych i oddanych służbie, jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo obywatelom. Musimy zmienić taktykę działania – wiemy to, wiemy też, że bez waszego zaangażowania, korzystania z waszego doświadczenia tego nie zrobimy. Szanując wszystkich państwa, zapraszam was do współpracy, żebyśmy mówili o przyszłości, pamiętając o przeszłości.

Podczas uroczystości nastąpiło przyjęcie do stowarzyszenia nowych członków, generałów: Adama Cieślaka, Pawła Dzierżaka, Piotra Leciejewskiego, Piotra Mąkę, Henryka Moskwę i Pawła Półtorzyckiego. Walne zebranie SGP zaakceptowało przyjęcie na członka honorowego Pawła Wojtunika, byłego szefa Centralnego Biura Śledczego, a następnie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wszyscy nowo przyjęci otrzymali legitymacje stowarzyszenia oraz znaczki organizacyjne.

Uroczystą galę zakończył krótki koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji.

ELŻBIETA SITEK

zdj. Paweł Ostaszewski, Tomasz Dąbrowski

AWANS W ZASIĘGU RĘKI

W myśl obowiązujących regulacji prawnych możliwość awansu szeregowych do korpusu podoficerów oraz promocji podoficerów do korpusu aspirantów Policji jest uzależniona od odbycia przez nich szkoleń zawodowych. Wprowadzone 1 stycznia 2023 r. zmiany dotyczyły tysięcy policjantów.

Jakość systemu szkolenia w Policji od wielu lat jest przedmiotem dyskusji zarówno środowisk naukowych, jak i też opinii społecznej. Nie sposób również wskazać na kwestie dotyczące zainteresowania tematem przez tę grupę, którą tworzą policjanci po ukończeniu szkoleń zawodowych mający możliwość awansu na wyższe stanowiska służbowe czy stopnie. W związku z tym nie powinno dziwić, że starając się spełnić oczekiwania, komendant główny Policji nadinsp. Marek Boroń utworzył nową komórkę organizacyjną – Biuro Koordynacji Postępowań Kwalifikacyjnych i Szkolenia Policji Komendy Głównej Policji, której jednym z głównych zadań są koordynacja szkoleń w Policji oraz monitorowanie tego obszaru. Nadzór nad funkcjonowaniem biura został powierzony zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Rafałowi Kochańczykowi. Nowe koncepcje szkoleniowe zostały ukierunkowane na spełnienie oczekiwań funkcjonariuszy Policji oraz wzrost efektywności szkolenia bez obniżenia jakości ich prowadzenia.

Jednym z pierwszych zadań, jakie powierzono do realizacji kadrze ww. komórki organizacyjnej KGP, było opracowanie koncepcji realnych możliwości zaspokojenia potrzeb szkoleniowych w zakresie szkolenia zawodowego podoficerskiego i aspiranckiego. Jest to o tyle istotne, że w jednostkach szkoleniowych największy procent miejsc kwaterunkowych jest wykorzystywany przez słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego oraz doskonalenia zawodowego centralnego prowadzonego w formie kursów specjalistycznych. Tym samym możliwość skierowania policjantów na szkolenie zawodowe podoficerskie i aspiranckie jest dość ograniczona, co w konsekwencji wydłuża czas oczekiwania na awans na określone stanowisko służbowe czy też stopień policyjny.

Biuro Koordynacji Postępowań Kwalifikacyjnych i Szkolenia Policji KGP po dokonaniu analizy potrzeb szkoleniowych, możliwości ich zaspokojenia z uwzględnieniem dostępnej bazy jednostek szkoleniowych zaproponowało następującą koncepcję: założono, że jednostki szkoleniowe organizują i prowadzą przedmiotowe przedsięwzięcia szkoleniowe w jednostkach organizacyjnych Policji lub obiektach podmiotów pozapolicyjnych posiadających warunki umożliwiające realizację programu szkolenia.

Istotną rolę w tych przedsięwzięciach odgrywają nauczyciele stowarzyszeni, instruktorzy taktyki i technik interwencji, wyszkolenia strzeleckiego, psycholodzy z jednostek terenowych. Koncepcja uwzględniała również, że w proces szkolenia zostanie wdrożony system elektronicznego kształcenia na odległość, który polega na realizacji zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem metod i technik zapewniających interaktywną komunikację.

zdj. KWP w Katowicach

JEST WYZWANIE

Wielu funkcjonariuszy czuło niezadowolenie, gdy z zazdrością patrzyli na o rok starszych służbą kolegów i koleżanki, którzy zdążyli z awansem na starych zasadach, czyli bez trwającego kilka tygodni szkolenia zakończonego egzaminem. Przed jednostkami szkoleniowymi Policji z dnia na dzień pojawiło się zadanie zorganizowania szkoleń podoficerskich i aspiranckich, na które czekają tysiące ludzi. W efekcie policjanci zaczęli poważnie obawiać się o to, że latami będą omijać ich awanse w korpusach, które wcześniej przypadały im z racji lat służby w danym stopniu. Bez zaliczonego szkolenia o promocji nie ma co marzyć, a dostać się na nie nie jest łatwo, jeśli w jednostce organizacyjnej są braki etatowe. Młodzi policjanci zaczęli zadawać sobie pytanie: kto i po co w KGP tak bardzo utrudnia im karierę zawodową?

Wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie udzielił w „Gazecie Policyjnej" (2024, nr 6) redaktor naczelny podinsp. Piotr Maciejczak. W bardzo dużym skrócie: w 2019 r. NIK przeprowadziła kontrolę, w wyniku której wskazano na konieczność wprowadzenia wielopoziomowych, obowiązkowych szkoleń specjalistycznych powiązanych ze ścieżką awansu. Tu przyspieszamy o kilka lat i tak oto w pkt 2 ppkt 12) obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej z 16 stycznia 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025", o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025" oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 86) czytamy: „Art. 34. 1. Mianowanie lub powołanie na stanowisko służbowe jest uzależnione od posiadanego przez policjanta wykształcenia, uzyskania określonych kwalifikacji zawodowych, a także stażu służby w Policji. 2. Ustala się następujące kwalifikacje zawodowe: 1) podstawowe; 2) podoficerskie; 3) aspiranckie; 4) oficerskie".

JEST ROZWIĄZANIE

Jednostki szkoleniowe Policji, które prowadzą szkolenia zawodowe podstawowe, kursy specjalistyczne oraz – w przypadku Akademii Policji w Szczytnie – szkolenia zawodowe oficerskie, stanęły przed nie lada wyzwaniem. Już same tylko ograniczenia bazy kwaterunkowej dla słuchaczy wskazywały na to, że tworzące się w szybkim tempie tzw. nawisy szkoleniowe będą narastać w nieskończoność w tempie geometrycznym.

Jaka to skala? W połowie tego roku w samym tylko garnizonie śląskim na przeszkolenie podoficerskie oczekiwało łącznie 1052 policjantów, na szkolenie aspiranckie ponad 1400. Zgodnie z przepisami policjanci podczas szkolenia są zorganizowani w grupę szkoleniową, która nie może być większa niż 24 osoby, a czas trwania takiego szkolenia podoficerskiego to trzy tygodnie (aspiranckiego cztery tygodnie) – oczekujących na swoją szansę jest wielokrotnie więcej niż miejsc. Znaleziono jednak rozwiązanie, które pozwala

z optymizmem patrzeć w przyszłość. W załączniku do decyzji nr 259 KGP z 8 sierpnia 2023 r. znajduje się zapis: „Szkolenie może być prowadzone w formie elektronicznego kształcenia na odległość w przypadku treści realizowanych metodą wykładu lub za pomocą innych metod podających". Możliwość zdalnej realizacji szkoleń budziła nadzieję na opanowanie nadchodzącego kryzysu, a doświadczenia związane z epidemią COVID-19 pokazały, że jest to możliwe.

PROGRAMY PILOTAŻOWE

W rezultacie, aby rozładować przeciążenia w obłożeniu jednostek szkoleniowych, 13 maja 2024 r. rozpoczął się program pilotażowy szkolenia zawodowego podoficerskiego i aspiranckiego prowadzony przez Szkołę Policji w Słupsku dla funkcjonariuszy garnizonu pomorskiego ze wsparciem Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku z wykorzystaniem m.in. obiektów, pomocy dydaktycznych. Jednocześnie Szkoła Policji w Słupsku w celu udzielenia pomocy kadrze wyznaczonej do realizacji zajęć przeprowadziła warsztaty w zakresie metodycznym przedsięwzięcia.

W tym samym dniu rozpoczęto też program pilotażowy szkolenia zawodowego podoficerskiego prowadzony przez Centrum Szkolenia Policji w Legionowie dla funkcjonariuszy garnizonu stołecznego w obiektach będących w dyspozycji Komendy Stołecznej Policji i CSP w Legionowie; również po warsztatach w zakresie metodycznym.

Z kolei 20 maja 2024 r. rozpoczął się program pilotażowy Szkoły Policji w Katowicach, którego zadaniem było przeprowadzenie niestacjonarnych szkoleń podoficerskich, o których mowa w decyzji nr 259 KGP z 8 sierpnia 2023 r.

– W pionierskim przedsięwzięciu uczestniczyły komendy wojewódzkie z Katowic, Opola i Krakowa, które wystawiły po jednym plutonie. Niezależnie od tego SP w Katowicach przeprowadziła szkolenie stacjonarne dla czwartej grupy szkoleniowej (czwartego plutonu). W efekcie, przy zaangażowaniu niemal tych samych sił i środków przeszkoliliśmy jednocześnie trzy grupy, plus jedną w trybie stacjonarnym – mówi naczelnik Wydziału Metodyki i Organizacji Szkolenia SP w Katowicach mł. insp. Czesław Piasecki.

Testowano głównie środki techniczne, stabilność i jakość połączeń. Drugi, niezwykle ważny aspekt, to ocena płynności współpracy z komendami, w których odbywały się szkolenia. Treści wykładowe transmitowano online ze szkoły w Katowicach za pośrednictwem narzędzi informatycznych do obsługi wideokonferencji. Jednak w programie znalazły się także tzw. zajęcia ćwiczeniowe, których nie da się przeprowadzić na odległość. – Nauczyciele prowadzący zajęcia praktyczne są policjantami w czynnej służbie, pełniącymi ją w tym samym garnizonie co słuchacze. Bardzo często są im znani, a to już na wstępie niweluje wiele barier i ułatwia wykładowcom prowadzenie zajęć, a słuchaczom – zadawanie pytań. Dodatkowo uczestnicy są świadomi, że istnieje możliwość łatwego kontaktu z prowadzącym i uzyskania dodatkowych informacji, także po zakończeniu kursu, co buduje wzajemne zaufanie i współpracę na lata, a to jest nie do przecenienia. Udział praktyków policyjnych w realizacji zajęć dydaktycznych stanowi z jednej strony świetne dopełnienie wiedzy teoretycznej przekazywanej przez nauczycieli ze szkoły, a z drugiej – pozwala na ścisłe jej powiązanie z realizowanymi w służbie czynnościami – dodaje mł. insp. Czesław Piasecki.

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Ocena programów pilotażowych podlega stałemu monitorowaniu i obecnie jest więcej niż zadowalająca. Wszystko zadziałało w jak dobrze naoliwionej maszynie. W efekcie zdecydowano, żeby uruchomić drugą edycję programu na znacznie większą skalę. Gdy powstawał ten artykuł, w SP w Katowicach zdalne szkolenie zawodowe podoficerskie było prowadzone równolegle już nie dla trzech, ale aż dla ośmiu grup szkoleniowych, czyli 192 policjantów. W systemie stacjonarnym byłaby to tylko jedna 24-osobowa grupa. Czy trzeba dodawać coś więcej? Może tylko tyle, że SP w Katowicach poszła za ciosem i gdy ten numer naszego miesięcznika trafi do rąk czytelników, będą trwać kolejne szkolenia tego typu. W programy pilotażowe włączyły się już bowiem Szkoła Policji w Pile, Akademia Policji w Szczytnie i Ośrodek Szkolenia Policji KWP w Łodzi z siedzibą w Sieradzu.

Czy znajdzie się ktoś, kto zaprzeczy, że warto podnosić swoje kwalifikacje? Okupione jest to z pewnością stresem, wyrzeczeniami i wieloma innymi niedogodnościami. Co funkcjonariusz otrzymuje w zamian, oprócz wyższego stopnia i nieco wyższej pensji? Z pewnością także większy komfort pracy, bo po ukończonym szkoleniu jest po prostu lepszym policjantem. Jest bardziej kompetentny, bardziej świadomy swoich umiejętności, sprawniej porusza się w materii, w której się specjalizuje. Jeśli obywatele widzą przed sobą pewnego siebie profesjonalistę, łatwiej jest mu zdobyć ich zaufanie. A wówczas szybciej osiąga się założone cele. A wracając do sedna sprawy, czyli awansu do wyższego korpusu… Czy nie będzie o wiele bardziej satysfakcjonujący, jeśli mamy świadomość, że musieliśmy o niego powalczyć?

TOMASZ DĄBROWSKI
we współpracy z insp. Sylwią Majewską-Mazepą
oraz insp. Agnieszką Sowińską-Turczyk
z BKPKiSP KGP

ODPRAWA OFICERÓW ŁĄCZNIKOWYCH POLICJI

23 lipca br. w Komendzie Głównej Policji odbyła się odprawa służbowa oficerów łącznikowych polskiej Policji z zastępcą komendanta głównego Policji insp. Tomaszem Michułką, z udziałem przedstawicieli kierownictwa biur Komendy Głównej Policji, Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

Oficerowie łącznikowi Policji przedstawili i podsumowali bieżącą działalność oraz prognozy dalszego funkcjonowania i rozwoju sieci. Zastępca komendanta głównego Policji podziękował oficerom łącznikowym Policji za ich trudną i pełną wyzwań służbę poza granicami kraju. Zwrócił uwagę na szczególny charakter ich obowiązków związanych z wymianą kluczowych z punktu widzenia Policji informacji kryminalnych. Przedstawiciele kierownictwa CBŚP, CBZC, Biura Kryminalnego KGP, Biura Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej KGP, Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP oraz CLKP podsumowali współpracę z krajowymi i zagranicznymi partnerami w odniesieniu do korzyści wynikających z bilateralnej wymiany informacji opierającej się na sieci oficerów łącznikowych Policji. Odprawa była też okazją do omówienia wyzwań formalnych i praktycznych w kontekście współpracy międzynarodowej oficerów łącznikowych Policji z wykorzystaniu Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego.

zdj. BMWP

BMWP KGP

KONSUL RP W SOFII Z WIZYTĄ W KGP

23 lipca w Komendzie Głównej Policji odbyła się wizyta studyjna Małgorzaty Hejduk-Gromek, konsul RP, radcy-ministra, kierownika Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Sofii. Wizyta dotyczyła współpracy międzynarodowej w ramach polsko-bułgarskich patroli oraz współpracy międzyinstytucjonalnej polskiej Policji z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Sofii. Spotkaniu przewodniczył I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster.

Międzynarodowe patrole w turystycznych regionach (wybrzeże Adriatyku, Chorwacja) zostały zainicjowane już w 2010 r. przez BMWP. Ten rodzaj współpracy od 2011 r. prowadzony przez Biuro Prewencji KGP obejmuje również inne kraje, tj. Bułgarię, Czechy, Włochy czy Francję. Dotychczas Biuro Prewencji KGP skierowało do służby w patrolach międzynarodowych ponad 170 policjantów i policjantek, ale inne komórki organizacyjne KGP również wykorzystują taką współpracę na potrzeby zabezpieczania imprez o charakterze masowym, sportowym czy też religijnym. Patrole polskich policjantów w lipcu i sierpniu w Bułgarii są prowadzone od 2016 r. W bieżącym sezonie wakacyjnym dwóch polskich policjantów pełni służbę w rejonie miejscowości Nessebar na Słonecznym Brzegu Morza Czarnego. Podczas wizyty konsul Małgorzaty Hejduk-Gromek omówiono dotychczasowe doświadczenia i wskazano propozycje w zakresie współpracy. Istotnym efektem pełnienia służby w Bułgarii przez polskich policjantów są podniesienie statusu obywateli polskich w Bułgarii jako grupy narodowej dobrze chronionej przez swoje państwo, ale też efektywne wsparcie personelu dyplomatycznego, bo policjanci często są w stanie pozyskać niezbędne informacje o wiele szybciej i szerszym zakresie. Ważnym aspektem jest również dynamiczny, bezpośredni dialog roboczy na linii Komenda Główna Policji – Ambasada RP w Sofii, dzięki czemu można bardzo szybko rozwiązać potencjalne trudności.

BP KGP / KCh

REKLAMA

POMAGAMY I CHRONIMY

• WIEDZA NA WAGĘ ŻYCIA

17 czerwca – Elbląg

Policjanci już na etapie kursu podstawowego, a potem w trakcie kolejnych lat służby uczestniczą w doskonaleniu zawodowym z zakresu udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. O tym, jak przydatne są to wiedza i umiejętności z tego zakresu, potwierdza interwencja, którą podjął asp. Maciej Dobrowolski, policjant z Elbląga. W trakcie patrolowania wyznaczonego rejonu zauważył mężczyznę, który upadł na ziemię. Funkcjonariusz bez chwili zastanowienia wybiegł z radiowozu. Sprawdził puls i oddech, jednak ich nie wyczuł. Natychmiast przystąpił do resuscytacji krążeniowo-oddechowej i kontynuował RKO do czasu przyjazdu karetki. Dzięki jego natychmiastowej reakcji i profesjonalnie udzielonej pierwszej pomocy 53-latek przeżył. (KWP w Olsztynie)

• SAMOCHODEM PRZEZ TRAWNIK I KRAWĘŻNIKI

19 czerwca – Jawor

Asp. szt. Jarosław Plewiński udowodnił, że policjant z pionu prewencji jest zawsze gotowy do podjęcia interwencji, bez względu na aktualnie zajmowane stanowisko. Kierownik rewiru dzielnicowych z KPP w Jaworznie miał dzień wolny od służby, gdy na parkingu przy jednym z miejscowych marketów zauważył kierowcę wykonującego niebezpieczne manewry. Mężczyzna co chwilę ruszał i hamował, po czym uderzając w krawężnik, wjechał z impetem na trawnik i zatrzymał się dopiero na osiedlowym parkingu. Policjant dobiegł do kierowcy fiata, otworzył drzwi auta i wyjął kluczyki ze stacyjki, żeby uniemożliwić mu dalszą jazdę. 55-latek został zatrzymany, badanie wykazało ponad trzy promile alkoholu w organizmie. (KWP we Wrocławiu)

• PŁONĄŁ NA SKRZYŻOWANIU

21 czerwca – Sieradz

Policjanci Wydziału Konwojowego KWP w Łodzi zajmują się m.in. przewożeniem osób zatrzymanych na terenie województwa. St. sierż. Kacper Szczepaniak i post. Mateusz Sobczak wracali do jednostki w Sieradzu, gdy na terenie miasta zauważyli forda, z którego wydobywał się dym. Obok samochodu stała jego zdezorientowana właścicielka. Nagle z auta zaczął wydobywać się ogień. Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia, rozpoczęli akcję gaśniczą i powiadomili odpowiednie służby. Wkrótce z pomocą przybył kolejny radiowóz, a chwilę po nim na miejsce dotarli strażacy, którzy ugasili forda. Jedynymi stratami poniesionymi w tym zdarzeniu były te materialne. Kierującej ani żadnej z osób postronnych nic się nie stało. (KWP w Łodzi)

• DZIECKO ZAATAKOWANE PRZEZ PSY

25 czerwca – Grudziądz

Post. Kamil Choma był po służbie i jechał osiedlową ulicą, gdy przy jednej z posesji zauważył mężczyznę, który próbował zatrzymywać mijające go pojazdy. Policjant wysiadł z samochodu, żeby zorientować się, o co chodzi, i wtedy usłyszał wołanie o pomoc. Jak się okazało, wewnątrz pobliskiego domu znajdował się 13-letni chłopiec, który został zaatakowany przez psy należące do jego rodziców. Posterunkowy pobiegł w tamtym kierunku i wszedł do budynku. Za pomocą stojącej przy wejściu drabiny odgonił atakujące zwierzęta, wyniósł pogryzionego chłopca na zewnątrz i zamknął psy w domu. Dziecko z obrażeniami ciała trafiło pod opiekę lekarzy, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (KMP w Grudziądzu)

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy czerwca do połowy lipca br.

• WSKOCZYŁ DO WODY, ŻEBY RATOWAĆ NASTOLATKĘ

30 czerwca – Nowe Guty nad jeziorem Śniardwy

St. sierż. Sebastian Szabłowski, na co dzień służący w Wydziale Ruchu Drogowego łomżyńskiej komendy, wolny dzień spędzał nad jeziorem Śniardwy. W pewnym momencie się zorientował, że daleko od brzegu na dmuchanym materacu pływa nastolatka. Płakała i wzywała pomocy. Z powodu silnego wiatru nie była w stanie wrócić na brzeg. Policjant popłynął do dziewczyny, złapał za materac i machał ręką do mężczyzny na motorówce. Gdy ten do nich podpłynął, Sebastian złapał jedną ręką motorówkę, drugą materac i odholował 15-latkę na brzeg. Tam już czekała na nią rodzina. Następnego dnia do komendanta miejskiego Policji w Łomży wpłynęły podziękowania od mężczyzny, który opisał całą sytuację i prosił o przekazanie wyrazów uznania. (KMP w Łomży)

• OGIEŃ W GARAŻU

1 lipca – Wiechucice

Policjanci Ogniwa Patrolowego sieradzkiej komendy, mł. asp. Dawid Król i st. sierż. Kamil Resterny, przejeżdżali przez miejscowość Wiechucice. Po godzinie 18.00 zauważyli ogień wydobywający się z otwartego garażu na jednej z posesji. Natychmiast zaalarmowali dyżurnego, który wezwał straż pożarną. Funkcjonariusze zaczęli sprawdzać, czy ktoś nie potrzebuje pomocy. Pukali w okna domu stojącego obok płonącego garażu. Po chwili wyszedł z niego właściciel z małym dzieckiem. Nie zdawał sobie sprawy, że tuż obok rozprzestrzenia się pożar. Mundurowi zabrali domowników w bezpieczne miejsce. Następnie, aż do przyjazdu strażaków, zabezpieczali miejsce pożaru. (KPP w Sieradzu)

• PRZYWRÓCILI FUNKCJE ŻYCIOWE

2 lipca – Świecie

Do oficera dyżurnego wpłynęła informacja o mężczyźnie, który miał nagle stracić przytomność i potrzebować pilnej pomocy medycznej. Na miejsce zostali wysłani sierż. Marcin Borucki oraz sierż. Krzysztof Kawecki. Zastali tam zgłaszającego i inne osoby pomagające mężczyźnie leżącemu w pozycji bezpiecznej bocznej. Świadkowie ułożyli go tak, ponieważ po reanimacji odzyskał oddech. Jednak mundurowi nie mogli nawiązać z nim kontaktu i nie wyczuli u niego funkcji życiowych, dlatego ponownie zaczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Po 10 minutach przywrócili mu funkcje życiowe i pomogli medykom przenieść 52-latka do karetki. Pacjent na czas trafił do szpitala. (KPP w Świeciu)

• ZDĄŻYLI NA CZAS

5 lipca – Wiskitki

Oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie o nieporozumieniach rodzinnych. St. sierż. Adrian Kantorek i st. post. Łukasz Niewczas na miejscu dowiedzieli się, że jedna z osób przed ich przyjazdem przeszła do innego budynku. Policjanci, chcąc porozmawiać o okolicznościach zgłoszenia, udali się do wskazanego miejsca. Budynek był zamknięty, ale przez okno mundurowi zauważyli, że życie mężczyzny jest zagrożone. Wybili szybę i do niego podbiegli. Był nieprzytomny, dlatego funkcjonariusze przystąpili do udzielania pierwszej pomocy. Mężczyzna odzyskał przytomność przed przyjazdem karetki. (KPP w Żyrardowie)

oprac. KATARZYNA CHRZANOWSKA, TOMASZ DĄBROWSKI

BIG DATA
W POLICJI

BIG DATA to pojęcie określające duże, zmienne i różnorodne zbiory danych, których przetwarzanie i analiza są trudne, ale potrzebne, bo dające unikalną wiedzę. Policjanci w swojej pracy korzystają z wielu źródeł danych i dostrzegają, że głównym problemem nie jest pozyskanie informacji, tylko możliwość jej efektywnej analizy. I właśnie zwiększenie wymiany i analizy informacji, w tym danych dotyczących przepływów finansowych i kryptowalut, było celem projektu współfinansowanego ze środków Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Biuro Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP we współpracy z Wydziałem Wywiadu Kryminalnego oraz Wydziałem dw. z Przestępczością Gospodarczą KSP realizowało projekt pn. „Budowa systemu wymiany i analizy informacji BIG DATA, w szczególności przepływów finansowych". Wykonawcą było konsorcjum firm Enigma Systemy Ochrony Informacji Sp. z o.o. i DataWalk S.A.

NARZĘDZIE INFORMATYCZNE

Efektem projektu jest narzędzie informatyczne BIG DATA oparte na platformie DataWalk, która wykorzystuje analitykę grafową służącą do oceny relacji między obiektami. Pozwala ono na analizę różnorodnych typów danych, wielkością przekraczających możliwości stosowanych dotychczas narzędzi informatycznych. Praca z BIG DATA jest możliwa na stanowiskach dostępowych funkcjonujących w Policyjnej Sieci Transmisji Danych, a uprawnienia do narzędzia mogą otrzymać policjanci i pracownicy Policji realizujący zadania z zakresu m.in. zwalczania przestępczości, ratowania życia lub zdrowia ludzkiego, wsparcia działań poszukiwawczych oraz przedstawiciele innych służb. Administratorzy centralni i koordynatorzy lokalni z komórek ds. wywiadu kryminalnego udzielają wsparcia użytkownikom przy obsłudze i analizach. Przy prowadzonych sprawach mogą pracować grupy zainteresowanych sprawą osób, łącząc dane zawarte w archiwach, również pochodzących z innych źródeł, np. systemu ANPRS, bilingów, wyciągów bankowych, dotyczących przesyłek kurierskich, transakcji w sklepach internetowych itp.

Kolejnym zastosowaniem BIG DATA jest koordynacja działań z wykorzystaniem tzw. repozytoriów centralnych. Funkcja ta pozwala sprawdzić, czy dany rachunek bankowy krajowy lub zagraniczny oraz adres lub transakcja kryptowalut są w zainteresowaniu innych użytkowników.

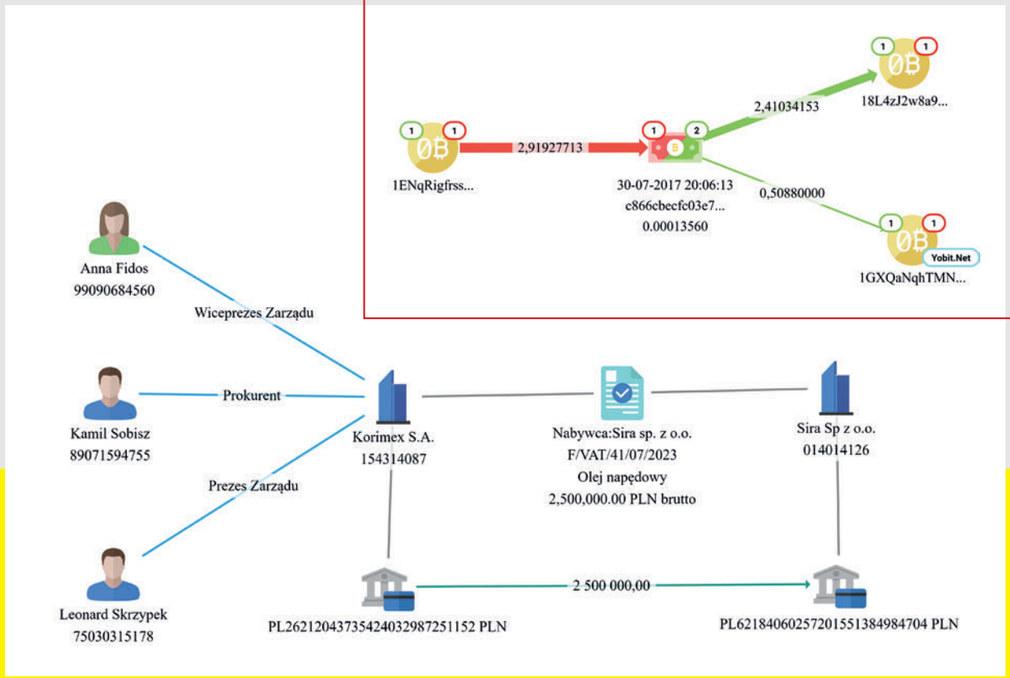

BIG DATA jest plastyczna, umożliwia tworzenie indywidualnych rozwiązań dopasowanych do oczekiwań użytkownika. Pozwala budować złożone zapytania z zastosowaniem wielu równoczesnych niezależnych warunków w celu badania wariantów hipotez. Wyniki można przedstawić w postaci raportów, tabel, diagramów lub map.

WSZECHSTRONNA PLATFORMA ANALITYCZNA DLA POLICJI

Narzędzie przedstawia przepływy finansowe, relacje między osobami, podmiotami, adresami, rzeczami i zdarzeniami w sposób czytelny, wizualizując analizę połączeń. Badanie przepływów finansowych walut obcych notowanych przez NBP jest wspierane przez automatyczne przeliczenie ich historycznych kursów na PLN.

W ramach realizacji projektu Policja stała się elementem blockchain Bitcoin, czyli częścią światowej sieci, na której jest oparte funkcjonowanie najpopularniejszej kryptowaluty. Uruchomiony węzeł przechowuje dane wszystkich transakcji, które są przenoszone na serwer centralny. Umożliwia to analizę przepływów kryptowaluty Bitcoin wykorzystywanej do celów przestępczych lub ukrywania majątku pochodzącego z przestępstwa. Identyfikacja znacznej liczby adresów, będących odpowiednikiem rachunku bankowego, umożliwia zdobycie informacji o osobach będących w zainteresowaniu służb. Obecnie BIG DATA znacznie usprawnia prowadzenie spraw dzięki rozbudowanej analizie, ale by utrzymać skuteczność działania, należy aktualizować narzędzie i szkolić użytkowników, dlatego częścią zrealizowanego projektu było doposażenie pracowni analitycznej w Szkole Policji w Pile. Zapewni to efektywne prowadzenie zajęć w ramach kursów specjalistycznych z zakresu obsługi oprogramowania wykorzystywanego do analizy informacji w prowadzonych sprawach. W skład pracowni weszły 25 stanowisk komputerowych, sprzęt audiowizualny, nagłośnienie i urządzenie wielofunkcyjne. Jednocześnie trwają prace nad materiałami edukacyjnymi w postaci filmów instruktażowych. Planowane są również umożliwienie analizy przepływów innych kryptowalut m.in. wykorzystujących blockchain Ethereum oraz uruchomienie kursów specjalistycznych dla użytkowników.

podinsp. PRZEMYSŁAW REJCZAK
radca Wydziału Analizy Kryminalnej Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP
kom. RADOSŁAW PRZYCZKA
ekspert Wydziału Analizy Kryminalnej Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP
podinsp. TOMASZ WIERZBA
zastępca naczelnika Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KSP

Robert N., syn żołnierza armii Andersa nie znał rodziny swojego ojca.
Urodzony i wychowany w Anglii, po śmierci ojca postanowił poznać swoje polskie korzenie.
Przypadek zetknął go z Krzysztofem G. z Poznania, pasjonatem historii i heraldyki,
który zechciał mu pomóc w odtworzeniu drzewa genealogicznego rodziny.
Wkrótce się okazało, że chodzi nie tylko o drzewo genealogiczne, ale także o ogromny majątek.

Nie wiadomo, od kiedy Krzysztof G. stał się pasjonatem historii II wojny światowej i kolekcjonerem związanych z nią pamiątek. Być może od dnia, kiedy w jego ręce trafiła niemiecka gazeta z okresu II wojny, gdzie był wymieniony żołnierz Luftwaffe noszący takie samo jak on nazwisko. Krzysztof uznał, że to mógł być jego przodek, i szukając o nim więcej informacji, coraz bardziej zgłębiał wiedzę o II wojnie światowej. Zaczął też zbierać pamiątki, zwłaszcza militaria z tego okresu, i z czasem kolekcja rozrosła się tak, że jego niewielkie mieszkanie w bloku wyglądało jak muzeum. Zgromadził ponad kilkaset eksponatów: noży, bagnetów, pistoletów, granatów, garłaczy, a nawet pocisk artyleryjski i wyrzutnię granatu przeciwpancernego.

WIELBICIEL GÖRINGA I SYN POLSKIEGO ŻOŁNIERZA

Ulubioną postacią Krzysztofa G. był Hermann Göring. Bardzo mu imponował, był dla niego nie zbrodniarzem wojennym, lecz człowiekiem o wielkiej inteligencji, znawcą i kolekcjonerem dzieł sztuki, przystojnym oficerem, ulubieńcem kobiet. Krzysztof G. lubił się upodabniać do swojego idola, był podobnej do niego postury i tuszy. Sprawił sobie nawet dwa mundury, zwykły i galowy, podobne do tych, które nosił Göring. Zostały uszyte według dostępnych fotografii marszałka III Rzeszy. Był często zapraszany do udziału w rekonstrukcjach historycznych, gdzie odgrywał oczywiście rolę Hermanna Göringa.

Z kolei Robert N. był synem żołnierza armii Andersa. Ojciec po wojnie zamieszkał na stałe w Anglii. Robert nie znał jego rodziny, wiedział tylko, że pochodziła z Wielkopolski. Kiedy obydwoje z żoną, również pochodzącą z rodziny polskich emigrantów, przeszli na emeryturę, postanowili przeprowadzić się do Polski. Żona miała rodzinę na Pomorzu, wybrali jednak okolice Poznania, tu bowiem Robert postanowił odnaleźć swoje korzenie. Za pośrednictwem biura nieruchomości kupili działkę w niewielkiej miejscowości i zaczęli budowę domu, póki co mieszkając w wynajętym mieszkaniu.

Pewnego dnia drogi Krzysztofa G. i Roberta N. się przecięły, co miało ogromny wpływ na życie obydwu. Zdecydował, jak to często bywa, przypadek. Krzysztof G. dowiedział się od swojej znajomej o małżeństwie N. i o tym, że szukają korzeni swojej rodziny. Znajoma spytała, czy Krzysztof, jako człowiek posiadający dużą wiedzę o historii regionu, mógłby im pomóc.

Nie wiadomo, czy pomysł tego, co się później działo, przyszedł Krzysztofowi do głowy od razu, czy dopiero później, w trakcie kontaktów z państwem N.

Przedstawił się im jako mecenas G., który współpracuje z kancelarią adwokacką w Łodzi. Dużo opowiadał o sprawach, jakie prowadził, o sukcesach i licznych kontaktach w świecie prawniczym. Chwalił się, że udało się mu pomóc wielu rodzinom w odtworzeniu drzewa genealogicznego. Państwo N. byli nim zachwyceni i poprosili o zajęcie się ich sprawą.

WIELOMILIONOWY SPADEK

Mecenas G. przystąpił do pracy i regularnie przekazywał Robertowi N. informacje o kolejnych ustaleniach i pozyskanych dokumentach dotyczących historii jego rodziny. Zapewniał, że poszukiwania idą dobrze, że udało mu się ustalić kilku przodków. Nie żądał zapłaty za wykonane czynności, a jedynie zwrot kosztów, zwykle po kilkaset złotych za wyciągi z archiwów czy poświadczone kopie dokumentów.

Nagle, po kilku miesiącach Krzysztof G. przekazał swojemu klientowi elektryzującą wiadomość – ustalił, że ojciec Roberta jest potomkiem bardzo zamożnej wielkopolskiej rodziny, która utraciła duży majątek na skutek wywłaszczeń po 1945 r. Miały to być kilkadziesiąt hektarów ziemi, jezioro, lasy w okolicy Poznania i Konina oraz kilka kamienic w Łodzi. I, co najważniejsze, mecenas twierdził, że Robert N. jest jedynym spadkobiercą.

Państwo N. byli tą wiadomością oszołomieni. Tymczasem Krzysztof G. przysyłał im coraz to nowe skany dokumentów, między innymi mapy z zaznaczonym obszarem ziemi, której właścicielem do roku 1945 był dziadek N., a także dokumenty z archiwów państwowych, które tę własność potwierdzały. Zaproponował, że kancelaria, z którą współpracuje, może się podjąć odzyskania tego majątku, ponieważ ma doświadczenie i z sukcesem przeprowadziła już kilka takich spraw. Zapytany o honorarium, odpowiedział:

– Teraz będę potrzebował pieniędzy tylko na koszty postępowania. A honorarium zapłacicie mi na końcu, jak wygramy sprawę. Umówmy się na tzw. success fee. Zwyczajowo jest to 12–15 procent od wartości roszczenia, ale ja lubię to, co robię, i fascynuje mnie wasza sprawa. Wystarczy mi trzy procent od wartości odzyskanego majątku.

Państwu N. bardzo się podobało, że mecenas nie jest pazerny i nie chce pieniędzy od razu, tylko po zakończeniu sprawy. To budziło zaufanie. Natomiast koszty związane z prowadzeniem sprawy były czymś oczywistym.

Żeby zaoszczędzić im kłopotu i wyjazdu do kancelarii w Łodzi, mecenas przyjechał do swoich klientów do domu, gdzie Robert N. na firmowym papierze z nadrukiem kancelarii adwokackiej podpisał pełnomocnictwo. Na poczet kosztów wpłacił zaliczkowo pięć tysięcy złotych.

O postępach w sprawie mecenas G. informował państwa N. na bieżąco, przekazując kopie kolejnych odnalezionych dokumentów – m.in. dokument o nadaniu jednemu z przodków Roberta tytułu szlacheckiego i herbu Ostoja w 1840 r. Autentyczność dokumentu potwierdzało stosownymi podpisami i pieczęciami towarzystwo heraldyczne. Przybywało archiwalnych dokumentów z różnych urzędów i z ksiąg parafialnych, a drzewo genealogiczne tworzone przez mecenasa systematycznie rosło. Pojawiały się na nim kolejne nazwiska, układały się koligacje.

ŻMUDNE PROCEDURY

Na początku koszty poszukiwań były niewielkie. Po kilkaset złotych za każdy dokument z archiwum, kserowanie, poświadczanie za zgodność. Kosztowały też przejazdy do różnych miejscowości, w których należało przetrząsać archiwa państwowe, diecezjalne i księgi parafialne. Z czasem koszty zaczęły rosnąć. Najdroższy był operat szacujący wartość majątku, za który ekspert zażyczył sobie 40 tysięcy złotych, potem zaczęły dochodzić inne kosztowne ekspertyzy. Mecenas G. na wszystko przedstawiał rachunki, a Robert N. skrupulatnie je przechowywał. Kiedy przyszedł moment składania pozwów przeciwko skarbowi państwa, zaczęły się koszty największe, bowiem wysokość opłaty zależała od wysokości roszczenia. A to oznaczało, że trzeba było wnosić po kilkadziesiąt,

a nawet kilkaset tysięcy złotych opłat w kilku różnych sądach. Czymże jednak były te koszta, gdy w perspektywie był wielomilionowy majątek?

Sprawy posuwały się naprzód, o czym świadczyły różne urzędowe pisma przychodzące z sądu – prośby o dostarczenie brakujących dokumentów, wezwania do zapłaty itp. W każdej rozmowie mecenas G. zapewniał państwa N. o swoich znakomitych, wieloletnich kontaktach w sądach, dzięki czemu składane przez niego pozwy miały być rozpatrywane szybko i korzystnie.

Po trzech latach państwo N. zaczęli się jednak niepokoić, że wymarzony spadek jakoś się nie przybliża, a koszty związane z jego odzyskaniem rosną. Ich obawy rozwiało pismo, jakie za pośrednictwem kancelarii adwokackiej dostali z Ministerstwa Infrastruktury. Wynikało z niego, że niebawem rozpocznie się procedura zwrotu ich majątku, trzeba jeszcze tylko dostarczyć kilka dokumentów.

Tymczasem mecenas jakby spowolnił swoje działanie, więc zaniepokojony Robert N. wysłał list ponaglający na podany mu adres mailowy kancelarii. Dostał od szefowej kancelarii odpowiedź z zapewnieniem, że zmobilizuje Krzysztofa G. do aktywniejszego działania.

Upływały kolejne miesiące, pisma z sądów i urzędów przychodziły, dokumentacji było mnóstwo, były robione kolejne opłaty. W sumie państwo N. wydali na poczet przyszłego majątku ponad milion złotych, prawie całe oszczędności, jakie przywieźli ze sobą z Anglii. A majątku nie było widać.

Wreszcie Robert N. zaniepokoił się na dobre i postanowił sprawdzić mecenasa G. Pomógł mu przypadek. Podczas spotkania towarzyskiego u znajomych opowiedział o swojej sprawie i poprosił o pomoc w znalezieniu firmy detektywistycznej. Okazało się, że jednym z uczestników spotkania był policjant. Sprawa od razu wydała mu się mocno podejrzana.

MECENAS G.

Robert N. przedstawił Policji wszystkie dokumenty, jakie w ciągu czterech lat przekazywał mu mecenas Krzysztof G. Było ich ponad 400, z pieczęciami sądów, kancelarii parafialnych, archiwów państwowych, ministerstw, nawet IPN. Już pierwsze sprawdzenie w sądzie wykazało, że pod podanymi numerami akta takich spraw nie figurują, nie istnieją również podpisani pod kolejnymi dokumentami sędziowie. Potem poszło lawinowo – wszystkie dokumenty poddano badaniom i wszystkie okazały się sfałszowane. Mapy, zdjęcia, dokumenty, pieczęcie, wszystko było zręcznie fałszowane na podstawie materiałów prezentowanych w internecie. W Łodzi nie istniała wskazana przez G. kancelaria adwokacka, zaś adres mailowy, na który Robert N. pisał z prośbą o interwencję, był jednym z kilku mailowych adresów Krzysztofa G., zatem to on sam odpowiadał jako rzekoma szefowa kancelarii.

Ale przede wszystkim nie istniał mecenas Krzysztof G. Istniał tylko Krzysztof G., mężczyzna bez zawodu, z podstawowym wykształceniem. Owszem – pasjonat historii, znawca heraldyki, miłośnik II wojny światowej i Hermanna Göringa, kolekcjoner. A także niezły aktor, który nie tylko odtwarzał role Göringa podczas spektakli rekonstrukcyjnych, lecz także z powodzeniem wcielił się w postać mecenasa. Specyfikę pracy adwokackiej znał co nieco od swojego sąsiada, autentycznego adwokata. W trakcie śledztwa okazało się, że Krzysztof G. stworzył stronę internetową i oferuje usługi odtwarzania drzewa genealogicznego, istniała więc obawa, że jego ofiarami mogło paść więcej osób. Do organów ścigania nikt się jednak nie zgłosił. Być może ze wstydu.

KOLEKCJONER, FAŁSZERZ I OSZUST

Przeszukanie mieszkania i zatrzymanie Krzysztofa G. odbyły się z udziałem wojskowego patrolu rozminowania saperskiego, wiadomo było bowiem, że posiada on dużą kolekcję broni, w tym palnej. Żołnierze zabezpieczyli wiele jednostek broni pochodzącej z okresu II wojny światowej, m.in. pocisk artyleryjski 75 mm, pocisk przeciwlotniczy kal. 37 mm, mechanizm zapalnika z układem ogniowym grupy zapalników AZ, dwa pociski podkalibrowe kal. 46 mm, pocisk podkalibrowy kal. 76 mm, granat odłamkowy garłacz, wyrzutnię 10 mm granatu przeciwpancernego, cztery sztuki amunicji do broni 7,92 mm z prochem.

Dopiero kiedy broń została zabrana, do przeszukania przystąpili policjanci. Odnaleźli kilkaset sfałszowanych dokumentów, których kopie rzekomy mecenas wysyłał Robertowi N., gotówkę w wysokości 80 tysięcy złotych i sporo wartościowych eksponatów.

Prokurator postawił Krzysztofowi G. zarzuty wyłudzenia ponad miliona złotych, podrabianie dokumentów, powoływania się na wpływy w sądach i nielegalne posiadanie broni. Zarzuty usłyszała też partnerka aresztowanego, która pomagała mu tworzyć fałszywe dokumenty.

W październiku 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał Krzysztofa G. za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę czterech lat pozbawienia wolności oraz dwa i pół tysiąca złotych grzywny. Zobowiązał go także do naprawienia szkody w wysokości ponad miliona złotych na rzecz pokrzywdzonych.

Wątpliwe jednak, aby państwo N. kiedykolwiek odzyskali utracone pieniądze. Wprawdzie między skazanym a poszkodowanymi została zawarta sądowa ugoda, na mocy której miały zostać im przekazane pieniądze ze sprzedaży całej kolekcji Krzysztofa G., jednak wartość tej kolekcji była daleka od straty, jaką ponieśli. Wątpliwe też, czy poznają prawdziwą historię swojej rodziny. Wszystkie opowieści Krzysztofa G. były zmyślone, a drzewo genealogiczne przez niego stworzone było tak samo fikcyjne, jak i sam „mecenas".

zdj. unsplash

ELŻBIETA SITEK

zdj. KPP w Mińsku Mazowieckim

KU CZCI MIŃSKICH POLICJANTÓW

Z okazji tegorocznego Święta Policji w Mińsku Mazowieckim zadbano o pamięć o przedwojennych antenatach. 18 lipca br. podczas powiatowych obchodów 105. rocznicy powołania Policji Państwowej przed KPP w Mińsku Mazowieckim posadzono Dąb Pamięci i odsłonięto obelisk z tablicą poświęconą przedwojennym stróżom prawa, którzy zostali zamordowani wiosną 1940 r. w Związku Radzieckim.

Oprócz awansów, nagród i okolicznościowych życzeń policyjne święto w Mińsku Mazowieckim zyskało dodatkowy wymiar. Zaproszeni goście oraz gospodarze: JE Jacek Grzybowski, biskup pomocniczy Diecezji Warszawsko-Praskiej, poseł na Sejm RP Maria Koc, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska, starosta miński Remigiusz Górniak, zastępca komendanta stołecznego Policji insp. Robert Frąckowiak, komendant powiatowy Policji w Mińsku Mazowieckim insp. Sławomir Rogowski, prezes Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód na powiat miński Czesław Gągol i koordynator Regionalnego Programu Edukacyjnego „Katyń… ocalić od zapomnienia" Anna Wesołowska dokonali posadzenia dębu upamiętniającego policyjne ofiary zbrodni katyńskiej.

Na stojącym obok drzewka obelisku wymieniono funkcjonariuszy Policji Państwowej z powiatu mińskiego, którzy byli jeńcami obozu specjalnego NKWD w Ostaszkowie, a którzy wiosną 1940 r. zostali zamordowani strzałem w tył głowy. W 2007 r. wszystkie ofiary zbrodni katyńskiej zostały awansowane do pierwszego stopnia oficerskiego (którym przed wojną była szarża aspiranta) lub o jeden stopień wyżej. Na tablicy upamiętnieni są – komisarz PP Marian Dominik Aksman oraz aspiranci PP: Henryk Chróścicki, Stanisław Czmoch, Jan Czyjak, Antoni Czyżewski, Feliks Czesław Dybowski, Piotr Dzięcioł, Ignacy Figat, Edward Jankowski, Aleksander Jarzębski, Czesław Jurek, Aleksander Krasuski, Wacław Królak, Ignacy Królak, Marian Laskowski, Wincenty Lipień, Wacław Maruszyński, Aleksander Paska, Henryk Piekard, Stanisław Rokicki, Władysław Romanowicz, Aleksander Rozbicki, Feliks Sobolewski, Stefan Stępień, Walenty Wąsowski, Karol Włodarczyk, Piotr Załęski, Bronisław Zawadzki oraz Jan Zbrzeźniak. Jako że nie znamy jeszcze wszystkich ofiar sowieckiego mordu, na tablicy widnieje inskrypcja, iż Dąb Pamięci został posadzony także dla uhonorowania „wszystkich funkcjonariuszy, którzy zginęli, służąc Ojczyźnie".

W obchodach Święta Policji uczestniczyli nie tylko policjanci i pracownicy Policji, ale także młodzież z oddziałów mundurowych z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza w Mrozach, Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Mińsku Mazowieckim oraz z I Liceum Ogólnokształcącego PUL im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej w Dębem Wielkim.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Szymon Szemberski

PAMIĘĆ NA DWÓCH KOŁACH

27 czerwca br. zakończył się V Rajd Motocyklowy Weteranów organizowany przez Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa. Rajd był częścią corocznych obchodów Dnia Weterana przypadającego 29 maja, gdy w sposób szczególny oddaje się cześć uczestnikom misji zagranicznych. Z tej okazji podczas centralnych uroczystości w Lublinie odznaki honorowe „Za zasługi w działaniach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej" odebrało sześciu funkcjonariuszy Policji za służbę w Kosowie, Gruzji i na Ukrainie. Wtedy też zainaugurowano V Rajd Motocyklowy Weteranów. Jego uczestnicy w zorganizowanych grupach jeździli po całej Polsce, odwiedzając groby żołnierzy, funkcjonariuszy i pracowników formacji, którzy stracili życie w związku z uczestnictwem w misjach poza Polską. W tegorocznej edycji rajdu wzięło udział ponad 1500 osób.

Kwiaty i znicze zapłonęły także na policyjnych grobach: podinsp. Andrzeja Kaczora w Słupsku, podkom. Andrzeja Bulera w Żarach, podinsp. Bogusława Laskowskiego w Bielsku-Białej oraz podinsp. Andrzeja Łukasińskiego, kom. Jerzego Piekarskiego i podinsp. Dariusza Krawczyka, którzy spoczywają w Łodzi.

Rajd zakończył się 27 czerwca br. na placu Wolności w Łodzi, gdzie przyjechali przedstawiciele poszczególnych motocyklowych wypraw pamięci.

P.OST.

MIEDNOJE – PAMIĘĆ NIE DAŁA SIĘ ZGŁADZIĆ

OSTATNI POSTERUNEK

W Miednoje, gdzie wojenną tułaczkę skończyli,
Po latach rodacy ich masowy grób odkryli.
Polskich policjantów wspominamy z szacunkiem,
Ostaszków był ich ostatnim posterunkiem.

W poklasztornych celach ich przetrzymywano
I w ciemnych lochach życie odbierano.
W masowych mogiłach spoczywają ich ciała,
Bohaterom z Miednoje pamięć, cześć i chwała!

Mordu dokonali oprawcy Stalina
Świat miał nie wiedzieć, że to ich wina.
Policjanci, obrońcy polskiego narodu
Za patriotyzm wrzuceni do wspólnego grobu.

Mundurowi zginęli od strzału w tył głowy,
Świadkiem mordu był tylko las sosnowy.
Nad ich grobem pochyl głowę i wspomnij.
O bohaterskich czynach nigdy nie zapomnij!

Oliwia Łysiak
III LO ZSP nr 1 w Radomsku

Przytoczony obok wiersz zdobył pierwszą lokatę w ogólnopolskim konkursie dla młodzieży ze szkół średnich – uczniów klas o profilu mundurowych pn. „Miednoje – pamięć nie dała się zgładzić”. Dodajmy – w dziedzinie literackiej, bo ogółem można było startować w trzech kategoriach. Prostolinijność młodzieżowego przesłania zamknięta w tych czterech prostych zwrotkach o niewyszukanych rymach urzekła jurorów jasnością wypowiedzi. W 16 wersach młoda autorka opowiedziała, tak jak umiała, tragiczną historię policjantów II Rzeczpospolitej, którzy dostali się w 1939 r. do radzieckiej niewoli. I właśnie o to w konkursie przygotowywanym od lat przez Gabinet Komendanta Głównego Policji chodziło.

W tym roku prace można było nadsyłać od 1 marca do 31 maja. Wyniki zostały ogłoszone pod koniec czerwca br. Konkurs był podzielony na trzy kategorie: literacką, tekstu piosenki i reportażu filmowego. Wśród celów tego twórczego turnieju organizatorzy wymienili: kultywowanie pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej, którymi w największej części byli przedwojenni policjanci, zwłaszcza zaś o tych, którzy spoczywają na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje, oraz zainteresowanie uczniów losami funkcjonariuszy II RP i całej formacji na tle historii Polski i dziejów powszechnych. Aktywizacja młodych ludzi do twórczego wysiłku w dobie łatwego, acz biernego spędzania czasu w mediach i komunikatorach społecznościowych to nie mniej ważny cel inicjatorów konkursu.

Ogółem nadesłano 93 prace, w tym w kategorii literackiej – 66, tekstu piosenki – osiem, a reportażu filmowego – 19. W policyjnym konkursie wzięli udział uczniowie z 49 szkół.

W kategorii literackiej pierwsze miejsce zdobyła Oliwia Łysiak z III Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Radomsku za prezentowany wiersz „Ostatni posterunek”. Jej opiekunem – nauczycielem była Anna Pichit. Drugą lokatę za wiersz „Miednoje 1940” zdobyła Martyna Węgrzyn z Zespołu Szkół w Tyczynie (opiekun – Radosław Kloc). Trzecie miejsce zajęła Wiktoria Borowik z III LO ZSP nr 1 w Radomsku za pracę „Poemat o radomszczańskich policjantach” (opiekun – Anna Pichit).

W tej kategorii przyznano także trzy wyróżnienia za kolejne lokaty. Uhonorowano nimi: zdobywczynię czwartego miejsca Joannę Koper z LO im. Stanisława Kostki Starowieyskiego w Łaszczowie za wiersz „Miednoje!” (opiekun – Robert Tama); Kingę Kątną z III LO ZSP nr 1 w Radomsku za esej „Pamięć jest próbą czasu” (opiekun – Anna Pichit) oraz Natalię Bielecką z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu za esej „Miednoje – pamięć nie dała się zgładzić” (opiekun – mł. insp. Grzegorz Bajda). Natalia uplasowała się na szóstym miejscu.

Okazało się, że najmniej nadesłano tekstów piosenek. Pierwsze miejsce w tej kategorii przyznano Nicoli Kowaczyk z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Technicznych im. Kombatantów Ziemi Lwóweckiej w Rakowicach Wielkich za piosenkę „Ostatnia służba”. Opiekunem młodej autorki był Wojciech Czafurski. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Załoga z LXXVI LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie za utwór „W Miednoje wciąż pilnują szczęścia” (opiekun – Joanna Falkowska). Trzecie miejsce przypadło Martynie Koczkodaj z Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim za piosenkę „Pamięć” (opiekun – Joanna Godlewska). W tej kategorii z uwagi zarówno na małą liczbę prac, błędy merytoryczne, jak i z powodu przypadków, iż treść utworu była niezgodna z tematem konkursu, nie przyznano wyróżnień.

W trzeciej kategorii, czyli reportażu filmowego, pierwsze miejsce zdobyły Magdalena Ciesielka i Zuzanna Kudas z Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego dla Młodzieży w Nowym Targu za dokument „...Ostaszków – Kalinin (Twer) – Miednoje, historia policjantów II Rzeczpospolitej...”. Ich opiekunem był Krzysztof Tekiel. Drugie miejsce zajęli Amelia Wilczyńska, Maria Zajfert, Witold Kurek i Jan Gosławski z Liceum Mundurowego Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Działoszynie za reportaż „Miednoje – pamięć nie dała się zgładzić” (opiekun – Erwina Bugajska). Film poświęcony pamięci st. post. Policji Województwa Śląskiego Stanisławowi Ręgowskiemu (takie napisy pojawiają się w czołówce) zyskał trzecią lokatę. Pracowali nad nim wspólnie kadeci: Rozalia Stokwiszewska, Justyna Wolniewicz, Kacper Bryliński i Filip Godlewski z I LO Płockiego Uniwersytetu Ludowego w Wołominie im. 111. Eskadry Myśliwskiej pod opieką Moniki Piotrowskiej.

W kategorii filmowej wyróżniono prace, które zajęły miejsca od czwartego do szóstego. Wszystkie reportaże, powstałe w różnych częściach Polski, noszą ten sam tytuł „Miednoje – pamięć nie dała się zgładzić”, będący kopią nazwy konkursu. Czwarte miejsce zajęli uczniowie z LXXVI LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie Kamil Pochyłski-Bania i Oskar Jakubowski (opiekun – Joanna Falkowska). Kolejne wyróżnienie trafiło do Szkoły Technicznej im. Dywizjonu 303 Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chojnicach, której uczennice: Malwina Lemańczyk, Weronika Kalla i Amelia Mezek pracowały nad reportażem pod okiem nauczyciela Dariusza Piekarskiego. Szóste miejsce, również nagrodzone wyróżnieniem, zajęło czworo uczniów Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół w Tyczynie: Dawid Marczak, Patrycja Wójcik, Karolina Hul i Bartosz Kulikowski, którzy nakręcili film pod opieką Małgorzaty Sochackiej.

Komisja konkursowa, zgodnie z regulaminem, wybrała jedną z prac, która zostanie zaprezentowana podczas rocznicowych obchodów otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje. Jest nią piosenka pt. „Ostatnia służba” autorstwa Nicoli Kowaczyk z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Technicznych im. Kombatantów Ziemi Lwóweckiej w Rakowicach Wielkich. Nekropolię w Miednoje otwarto 2 września 2000 r., ale w związku z napiętą sytuacją międzynarodową, a ostatnio także napaścią Federacji Rosyjskiej na Ukrainę od lat na tamtejszym Polskim Cmentarzu Wojennym (na zdjęciach powyżej) nie są organizowane jubileuszowe obchody. Zostały one przeniesione pod obelisk „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” na dziedzińcu Komendy Głównej Policji w Warszawie (zdjęcie z ubiegłorocznych obchodów), gdzie złożona jest urna z ziemią z cmentarza w Miednoje, i właśnie tu będzie można usłyszeć piosenkę Nicoli Kowaczyk.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Tomasz Dąbrowski i Paweł Ostaszewski

1934

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU SIERPIEŃ 1934

4 sierpnia 1934 r. – 32. numer gazety policyjnej „Na Posterunku" jest poświęcony dwudziestej rocznicy wymarszu Kompanii Kadrowej dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego „W 20-tą rocznicę Czynu Legionowego".

Z tej okazji, na kolejnej stronie, został umieszczony rozkaz nr 624 wydany przez Komendanta Głównego Policji Państwowej pułkownika Janusza Zygmunta Jagryma-Maleszewskiego:

„Żołnierze Policji! Dwadzieścia lat mija od chwili, gdy straż przednia garści ludzi, którzy rzucili wyzwanie rosyjskiemu kolosowi, przekroczyła z bronią w ręku ustanowione przez zaborców granice. Spełniając przekazane testamentem ojców i dziadów nakazy, poszli bojownicy wolności o wolność walczyć Ojczyzny. Ofiarnie przelana na polach bitew ich krew wydała plon obfity. Stała się Polska – silna, potężna, mocarna! Sprawił to czyn, a spełnił się on za wolą i rozkazem Tego, który wolność i Polskę nad wszystko ukochał. Dzisiaj, w dwudziestą rocznicę, popłynie z naszych piersi okrzyk: Twórca Czynu, Wskrzesiciel Ojczyzny, Pierwszy Marszałek Polski JÓZEF PIŁSUDSKI – Niech żyje!

Rozkaz niniejszy polecam odczytać w dniu 6 sierpnia b.r. przed frontem podległych mi oddziałów.

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI PAŃSTWOWEJ

(-) Maleszewski"

Na kolejnych stronach, w artykule rocznicowym „6 sierpnia 1914 – 6 sierpnia 1934" nadkomisarz Policji Państwowej B. Kusiński snuje historię powstania Legionów Józefa Piłsudskiego. „Dnia 6 Sierpnia 1914 wymaszerowała z Krakowa Pierwsza Kompanja Kadrowa. Dzień ten dla historii jest jeszcze jednym dniem Czynu Polski, który zaliczony do skarbnicy Narodu Polskiego, stał się na zawsze nieśmiertelny" (oryginalna pisownia).

W kolejnych zdaniach autor wywodzi sens i ideę walki Pierwszej Kadrowej z tradycji walk narodowowyzwoleńczych Polaków w powstaniach narodowych, głównie tego bliższego sercu Józefa Piłsudskiego, powstania styczniowego. Autor wspomina tysiące powstańców styczniowych, bezimiennych żołnierzy i ich przywódców, jak Romuald Traugutt, poległych w walkach, powieszonych, rozstrzelanych, wywiezionych na Sybir – skazanych przez zaborcę na zapomnienie.

Żywą, mimo represji zaborców, ideę wolnej Polski, autor utożsamia z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego, który staje się jej krzewicielem. Jest twórcą Legionów, pierwszym po odzyskaniu Niepodległości Naczelnikiem Państwa Polskiego.

„Lecz Duch nieśmiertelny poległych za sprawę Polski stał na straży. Ukryty w leśnych ostępach gawędy długie prowadził o spuściźnie, powierzonej mu przez bezimiennych bohaterów, Idei Wielkiej. W Modlitwę – Skargę tę zasłuchało się dziecię ziemi litewskiej, rubież Polski, i poniosło tę wieść do katowni dusz młodocianych, do szkoły moskiewskiej. Później przez szeregi organizacji niepodległościowej podziemia w pracy o Polskę z duchem Traugutta zbratany, tundry i tajgi Sybiru poznawszy, ucieka by w Małopolsce w trudzie syzyfowym Jutro narodu Budować".

Autor konstatuje: „W dwudziestoletnią rocznicę wymarszu Kadrówki kształtować musimy charaktery poświęcenia i obowiązku w pracy dla Państwa, jeśli nie chcemy zostać martwemi, bezdusznemi wielkościami z kronik dziejowych, pisanych chociażby na najszlachetniejszym pergaminie, jeśli nie pragniemy zostać zbiorowym «Chochołem» z «Wesela» Wyspiańskiego".

KAROL KARASIEWICZ
Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

40 LAT TEMU SIERPIEŃ 1984

12 sierpnia 1984 r. – w 32. numerze gazety milicyjnej „W Służbie Narodu" znajdujemy ciekawy artykuł autorstwa Jerzego Paciorkowskiego „Sekretarki".

„Jedni nazywają je «prawą ręką szefa», drudzy widzą w nich jedynie cerbera, strzegącego drzwi gabinetu przełożonego, jeszcze inni twierdzą, że nie masz lepiej poinformowanych osób od sekretarek. Sekretarki… Czy nam się podoba, czy nie, jesteśmy na nie skazani. W szkole, biurze, urzędzie każdy z nas nieraz pukał do drzwi z napisem «sekretariat». Trafiłem zawsze na miłe i sympatyczne pomocnice dyrektorów, szefów, komendantów i naczelników. W różnym wieku i stopniu. Postanowiłem więc dać satysfakcję całej armii naszych sekretarek, przedstawiając dwie z nich".

Autor przeprowadził wywiady z dwiema sekretarkami st. sierż. Marią Walczak oraz z st. sierż. Aleksandrą Wojciechowską, pracownicami struktur milicyjnych w Koninie.

W toku rozmów wysnuto wniosek, że: – Praca nie należy ani do najciekawszych, ani do najspokojniejszych. Sekretariat to młyn, zalew różnych papierków, zleceń, wytycznych, instrukcji, planów itp. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że bez nich ani rusz, ale z pewnością dałoby się ograniczyć bez uszczerbku dla jakości pracy jednostki – konstatuje Maria Walczak.

Aleksandra Wojciechowska, poproszona o charakterystykę dnia pracy, opowiada: „…Nie będzie to takie proste. Każdy jest inny. Choć pewne czynności są stałe, powtarzają się co dnia, to jednak życie niesie ze sobą różnorodność problemów. Dzień pracy zaczynam jak zwykle od wyłożenia listy obecności, zadziennikowania korespondencji, rozdzielenia prasy. Ten poranny okres względnego spokoju szybko mija. Rozdzwaniają się telefony, wizyty zapowiedziane i nieanonsowane, do tego doraźne polecenia szefa, prośby o przygotowanie określonych materiałów itp. Spokojniejsze są nieco godziny popołudniowe, choć nie zawsze.

– Wiadomo, że na biurko sekretarki trafiają wszelkie dokumenty. Ona pierwsza więc poznaje różne «tajemnice», decyzje… Jak pani postępuje w takich sytuacjach?

– Zwyczajnie. Przestrzegam tajemnicy służbowej. Bez zgody swego przełożonego nie ujawniam niczego przed czasem. Dyskrecja to też jeden z warunków stawianych sekretarce".

20 LAT TEMU SIERPIEŃ 2004

W 29. numerze „Gazety Policyjnej" z 8 sierpnia 2004 r. Jerzy Paciorkowski w swoim artykule z pierwszej strony „Zawsze w społecznej roli" informuje czytelników o sympozjum naukowym na temat historii Policji z okazji jej 85-lecia.

„Dzieje Polskich służb policyjnych mają bogatą tradycję. Instytucje pełniące funkcje policyjne pojawiły się bowiem już w okresie średniowiecza – powiedział gen. insp. Leszek Szreder, komendant główny Policji, otwierając 23 lipca b.r. w Sali Senatu Warszawskiego sympozjum naukowe na temat historii i roli społecznej formacji policyjnych. Sympozjum tym zainaugurowano tegoroczne obchody 85-lecia polskiej Policji".

Zaproszeni prelegenci przedstawili historię Policji i jej rolę w służbie dla obywatela.

„Policja Państwowa w latach 1919–1939" – genezę powstania nowożytnej Policji przedstawił insp. prof. dr hab. Andrzej Misiuk z KSP, omawiając ewolucyjny charakter zmian organizacyjno-prawnych dotyczących Policji, które nastąpiły w okresie międzywojennym.

„Policja Polska w latach 1939–1945" – ten bardzo tragiczny dla Policji okres scharakteryzował w swoim referacie dr Piotr Majewski, pracownik naukowy OW. Omówił sytuację formacji w okresie kampanii wrześniowej 1939 r. oraz po kapitulacji Polski (sic!).

– Uczestnictwo polskich policjantów w tzw. bezpośrednich działaniach policji hitlerowskiej, skierowanych przeciwko społeczeństwu polskiemu stanowi najtragiczniejszą kartę okupacyjnych dziejów polskich organów policyjnych – podkreślił dr Piotr Majewski. – Zjawisko to było złożone. Jedna jego strona to osobiste zaangażowanie się niektórych polskich funkcjonariuszy w niechlubną współpracę z policją hitlerowską […]. Druga to przymuszanie polskich funkcjonariuszy do udziału w różnego rodzaju akcjach represyjnych przeciwko Polakom pod groźbą kary śmierci.

„Milicja Obywatelska w latach 1945–1989" – interesujący, przedstawiony z wielką swadą, wykład na temat Milicji Obywatelskiej wygłosił prof. dr hab. Jerzy Eisler, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej. Omówił genezę tej formacji, jej rolę i zadania w okresie tzw. utrwalania władzy ludowej na terenie kraju oraz w ciągu blisko półwiecza jej istnienia.

„[…] Największy zarzut, jaki kieruje się pod adresem MO – podkreślił prof. Eisler – to jej nadmierne upolitycznienie. Z formacji strzegącej porządku publicznego uczyniono «bijące serce partii», a jej funkcjonariuszy – towarzyszy milicjantów, których najważniejszym zadaniem było strzeżenie interesów socjalistycznej ojczyzny a nie prawa".

„Służba bezpieczeństwa wewnętrznego oraz ochrona spokoju i porządku publicznego w Polsce od początku państwowości polskiej" – do korzeni polskich formacji sięgnął w swoim referacie płk mgr Jacek Macyszyn, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Dokonał głębokiej analizy rozwoju formacji porządkowej od średniowiecza, przez okres nowożytny, okres zaborów i powstań narodowowyzwoleńczych. „[…] Historyczny początek rodzimych służb policyjnych o konkretnych zawodowych kompetencjach przypada dopiero na rok 1914".

Na zakończenie przybliżmy konkluzję, wyrażoną na sympozjum przez komendanta głównego Policji, że „w 1990 r. priorytetem było przywrócenie społecznego zaufania do Policji". A insp. Piotr Caliński, komendant CSP w Legionowe stwierdził, że „sukcesem ostatniego 15-lecia jest to, że udało się rozhermetyzować Policję. Z piedestału «władzy» zeszła do ludzi".

NIE WSZYSTKO WOLNO.

PRAWNA OCENA WYBRANYCH ZACHOWAŃ W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Media społecznościowe są potężną siłą współczesnego świata. Jedno z powiedzeń głosi, że jeśli nie masz konta w mediach społecznościowych, to nie istniejesz. Media społecznościowe zapewniają dużą anonimowość. Nie ma bowiem obowiązku tworzenia profilu z wykorzystaniem własnych danych ani wizerunku, choć warto pamiętać, że i tak nasza tożsamość dla wielu osób bywa oczywista.

Taka aktywność to zwykle posty, zdjęcia, filmy, komentarze, także do treści publikowanych przez innych użytkowników. Zazwyczaj działamy w przekonaniu zasadności takich poczynań. I w ogromnej większości takie działania nie wiążą się z żadnym ryzykiem. Jednak w przypadku policjantów niektóre podejmowane zachowania mogą być ryzykowne. Na tym tle należy dokonać prawnej oceny zachowań policjantów podejmowanych w mediach społecznościowych, a polegających na:

1) wykorzystywaniu umundurowania służbowego w prywatnych mediach społecznościowych celem przekazania zagadnień związanych ze służbą w Policji, jednakże bez wiedzy i zgody przełożonego;
2) reklamowaniu lub promowaniu w prywatnych mediach społecznościowych produktów i usług w sytuacji, gdy osoby obserwujące dane konto mają lub mogą mieć pełną świadomość, że osobą polecającą jest policjant;
3) realizowaniu polityki informacyjnej przez policjanta oddelegowanego do wykonywania zadań służbowych poza Policją w sposób niezgodny lub naruszający kompetencje określone w zarządzeniu nr 1204 Komendanta Głównego Policji z 12 listopada 2007 r. w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji (Dz. Urz. KGP z 2018 r. poz. 90), przy czym nie jest to w żaden sposób uzgadniane lub koordynowane przez służby informacyjne Policji.

OGRANICZENIA WOLNOŚCI WYPOWIEDZI

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż art. 54 ust. 1 i 2 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdemu zapewnia wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Zatem cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Na pierwszy rzut oka można by przyjąć, iż każdy ma prawo nie tylko wyrażania w mediach społecznościowych treści, które jego zdaniem są ważne, istotne, ale także podejmowania się oceny aktualnych zdarzeń dotyczących społeczeństwa lub jego części. Jednakże prawo to nie ma charakteru bezwzględnego, co oznacza, iż unormowania krajowe odnoszące się do pewnych grup zawodowych mogą wprowadzić ograniczenia w zakresie wolności słowa.

Taka sytuacja ma miejsce w przypadku funkcjonariuszy Policji. Zgodnie bowiem z treścią art. 62 ust. 1 ustawy o Policji policjant nie może podejmować zajęcia zarobkowego poza służbą bez pisemnej zgody przełożonego ani wykonywać czynności lub zajęć sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z ustawy lub podważających zaufanie do Policji. Przepis ten wprowadza nie tylko reglamentację podejmowania tzw. zajęć zarobkowych, a więc tych, które ze swej istoty są nakierunkowane na powstanie po stronie funkcjonariusza przysporzeń finansowych, ale także tych zachowań, które pozostają w sprzeczności z obowiązkami wynikającymi z ustawy lub podważającymi zaufanie do Policji.

Każdy policjant w rocie ślubowania, której treść jest zawarta w art. 27 ustawy o Policji, zobowiązuje się „strzec tajemnic związanych ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej". Powyższe zasady obowiązują policjantów zarówno w trakcie wykonywania czynności oraz zadań służbowych, jak i poza służbą. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 23 czerwca 2020 r. II SA/Wa 2721/19 podkreślił: „Służba w policji jest służbą publiczną, której pełnienie wiąże się nie tylko z wymaganiami dotyczącymi kompetencji zawodowych, ale również obejmującymi kompetencje etyczne. Z istoty służby publicznej (w tym służby w policji) wynika, że nie zamyka się ona, zwłaszcza w zakresie przestrzegania standardów etycznych, w granicach czasowych norm wykonywania obowiązków czysto służbowych. Funkcjonariusz publiczny nie może czuć się zwolniony, co oczywiste, z obowiązku przestrzegania zasad etycznych «po godzinach pracy». Takiego przekonania nie daje się pogodzić z rotą ślubowania policjanta i z wynikającymi z niej obowiązkami".

DOBRE IMIĘ SŁUŻBY

Tym samym zachowania policjanta polegające na podejmowaniu określonych aktywności w mediach społecznościowych należy oceniać przez pryzmat art. 62 ust. 1 w zw. z art. 27 ust. 1 ustawy o Policji. Z tego względu każdorazowo niezbędne staje się ustalenie, czy konkretne zachowania naruszają dobre imię służby. Ocenę taką można podjąć w toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego / czynności wyjaśniających lub postępowania w przedmiocie zwolnienia ze służby na podstawie normy art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy.

Używanie umundurowania przez policjantów jest ściśle reglamentowane. Zasady te wynikają z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów (Dz. U. Nr 90, poz. 738, z późn. zm.). W myśl § 2 składa się z ubiorów: służbowego, wyjściowego i ćwiczebnego. Zasady i sposób noszenia umundurowania określa rozdział 4 (§ 29 – § 36).

Ponadto rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 października 2023 r. w sprawie części munduru policyjnego, których używanie jest dozwolone (Dz. U. poz. 2256), określa, w jakich okolicznościach, innych niż wykonywanie zadań służbowych, jest możliwe noszenie umundurowania lub jego części.

Żaden z przepisów ww. rozporządzeń nie uprawnia do noszenia umundurowania lub jego części poza wymienionymi przypadkami, nawet jeśli policjant chce podkreślić swój status zawodowy. Nagrywanie prywatnych wypowiedzi na potrzeby mediów społecznościowych, także wówczas, gdy ich temat dotyczy stosunków zawodowych, wprost lub pośrednio, nie daje podstaw do wykorzystywania umundurowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w takich sytuacjach policjant nie reprezentuje autoryzowanego przez stronę służbową przekazu medialnego, lecz wypowiada własne przekonania (abstrahując od ich prawidłowości czy zgodności z oficjalnym stanowiskiem Policji w tym obszarze). Tym samym można przyjąć, że takie zachowanie polega na wykorzystaniu wizerunku funkcjonariusza publicznego oraz dobrego imienia Policji do przekazania własnych, indywidualnych poglądów na dany temat lub problem, w taki sposób, że odbiorca może przypuszczać, iż jest to oficjalne stanowisko Policji. Takie działanie należy kwalifikować jako nadużycie wizerunku służbowego polegające na wprowadzeniu w błąd odbiorcy, że treści, jakie przekazuje i rozpowszechnia, mają walor oficjalnego stanowiska Policji.

WYKORZYSTYWANIE WIZERUNKU

Zgodnie z treścią § 12 Zasad etyki zawodowej policjanta funkcjonariusz nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych, a w szczególności nie może wykorzystywać informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani uzyskiwać informacji do tych celów z użyciem służbowych metod. Posłużenie się wizerunkiem służbowym w sposób nieuprawniony może stanowić zatem czyn dyscyplinarny polegający na wykorzystywaniu swojego zawodu (świadczy o tym fakt użycia umundurowania) do celów prywatnych (przekazania własnych wypowiedzi).

Reklamowanie i rekomendowanie konkretnych produktów w mediach społecznościowych, dokonywane regularnie w odniesieniu do konkretnej marki lub rodzaju produktu mogą skłaniać do uznania, że dokonywane jest odpłatnie, nawet wówczas, gdy odpłata ma charakter rzeczowy, a nie finansowy. Jednocześnie niezbędne jest odróżnienie sytuacji, w której policjant rekomenduje jakiś produkt w sposób spontaniczny, jednorazowy, odnosząc się do dokonanego zakupu towaru lub usługi, oceniając ich jakość, od podejmowania działań krypto- lub nawet wprost reklamowych. Trzeba też mieć na względzie, iż nie zawsze odbiorcy mogą mieć świadomość, że osoba reklamująca lub rekomendująca jest policjantem. Nie zmienia to jednak faktu, że bez względu na tę okoliczność policjant powinien powstrzymywać się od komercyjnie podejmowanych działań promujących towary/produkty lub usługi. Takie zachowanie może bowiem zostać ocenione w kategoriach zdarzeń skutkujących zastosowaniem wobec policjanta art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji. Należy bowiem odróżnić komentarz „fajny produkt" czy „jestem zadowolony" od komentarzy „polecam produkty tego producenta" lub „nie kupuję produktów innych niż…", zwłaszcza gdy nie są to sporadyczne przypadki, lecz cyklicznie pojawiające się wpisy. Nie od dziś jest znany proceder polegający na „kupowaniu" pozytywnych komentarzy/wypowiedzi. Musimy być świadomi, że nie żyjąc na pustyni, jesteśmy obserwowani przez innych użytkowników mediów społecznościowych. Niektórzy wręcz specjalizują się w wyszukiwaniu mniejszych i większych afer. Natomiast z pozoru niewinne zachowanie w social mediach może w praktyce zostać potraktowane jako działanie naruszające ważny interes służby.

ODDELEGOWANIE

Natomiast w przypadku działalności informacyjnej, profilaktycznej i promocyjnej podejmowanej przez policjanta oddelegowanego do wykonywania zadań służbowych poza Policją, polegającej na udzielaniu informacji dotyczących Policji, może dojść do naruszenia przepisów wewnętrznych Policji, a to § 2 ust. 2 i § 6 zarządzenia nr 1204 Komendanta Głównego Policji z 12 listopada 2007 r. w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji. Oczywiście nie dotyczy to sytuacji, gdy instytucja taka posiada uprawnienia do podejmowania działań informacyjnych, promocyjnych lub profilaktycznych w zakresie zadań ustawowych Policji, a wykonywanie takich zadań w tej instytucji zostało policjantowi polecone. Zgodnie z treścią art. 36 ust. 4a ustawy o Policji policjant może być oddelegowany do wykonywania zadań służbowych poza Policją w celu realizacji zadań określonych w ustawie lub zadań Policji wynikających z obowiązujących Rzeczpospolitą Polską umów i zobowiązań międzynarodowych. A zatem, mimo że policjant fizycznie pełni służbę w innym podmiocie (instytucji, urzędzie, etc.), faktycznie jest obowiązany do wykonywania tam zadań Policji. W tym przypadku punktem odniesienia jest zawarty we wniosku o oddelegowanie planowany zakres zadań, jakie policjant będzie wykonywał na wskazanym stanowisku w instytucji krajowej lub zagranicznej. Jeśli jednak działania o charakterze informacyjnym, profilaktycznym czy promocyjnym są podejmowane sprzecznie czy też niezgodnie z przyjętą przez Policję linią, nie zostały zaakceptowane przez podmioty, o których mowa w zarządzeniu nr 1204 Komendanta Głównego Policji, ani przez organy nadrzędne lub nadzorujące, to takie zachowanie policjanta może stanowić asumpt do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 133 ust. 5 ustawy o Policji) na zasadzie art. 132 ust. 1, 2 i 3 w zw. z § 2 ust. 2 i § 6 zarządzenia nr 1204 Komendanta Głównego Policji z 12 listopada 2007 r. w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji.

Dokonując oceny indywidualnych działań policjantów, organy Policji są obowiązane każdorazowo mieć na względzie okoliczności danego zdarzenia. Z tego powodu brak jest np. możliwości generalnego penalizowania konkretnych zachowań, natomiast bez wątpienia powinny one zostać objęte szczegółową analizą, a w razie potrzeby – zostać zastosowane przewidziane prawem środki dyscyplinujące lub zaradcze. Ostatecznym zaś rozwiązaniem jest możliwość zwolnienia policjanta ze służby wobec stwierdzenia, że jego zachowanie narusza ważny interes służby.

mec. MAGDALENA BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA
radca prawny

zdj. unsplash, pixabay

DWA STARTY TRIATHLONOWE

W czerwcu i lipcu, w odstępie dwóch tygodni, zorganizowano dwie imprezy o randze mistrzostw Polski dla triathlonistów z Policji. Po przeprowadzonych 8 czerwca 2024 r. w Mietkowie Mistrzostwach Polski Policji w Triathlonie na dystansie 1/8 Iron Mana przyszedł czas na połówkę i ćwiartkę morderczego dystansu. Obie imprezy objął patronatem komendant główny Policji.

SUSZ

29 czerwca br. podczas Susz Triathlon 2024 odbyły się V Mistrzostwa Polski w Triathlonie na dystansie 1/2 Iron Mana. Zawodnicy musieli przepłynąć 1900 m, przejechać rowerem 90 km i przebiec półmaraton, czyli 21 km.

Pierwsze miejsce w policyjnych mistrzostwach zajął Bartosz Sarbak z KMP w Poznaniu, drugie – Marek Kowalczyk z OPP w Bydgoszczy, a trzecie – Jordan Kowalczyk z KMP w Zabrzu. Co ciekawe, w 2023 r. wszyscy trzej policjanci także znaleźli się na pudle, z tym że teraz ubiegłoroczny wicemistrz sięgnął po złoto, a triumfator z ubiegłego roku zajął drugie miejsce. Wszyscy trzej są członkami Reprezentacji Polskiej Policji w Triathlonie, a Marek Kowalczyk jest nawet zastępcą kierownika policyjnego teamu. Warto podkreślić, że Bartosz Sarbak w kategorii M25–29 zajął wśród wszystkich startujących drugie miejsce, a Marek Kowalczyk – trzecie w kategorii M45–49.

Wśród policjantek pierwsza była Sylwia Szpocińska z KWP we Wrocławiu, druga – Iwona Basara z KWP w Gdańsku, a trzecia – Katarzyna Sammler z KMP w Poznaniu. Zawodniczki z pierwszego i trzeciego miejsca są w reprezentacji triathlonowej, warto chyba wciągnąć do zespołu także zdobywczynię drugiej lokaty. Sylwia Szpocińska zajęła ponadto drugie miejsce w kategorii wiekowej K40–44 wśród wszystkich triathlonistek, a Katarzyna Sammler – trzecie miejsce w tej samej kategorii.

W policyjnych mistrzostwach także było kilka kategorii. W M30, czyli wśród mężczyzn do 39 lat triumfował Piotr Wiśniewski z KMP w Toruniu. W M40 (40–49 lat) zwyciężył Łukasz Machowski z garnizonu podkarpackiego, a w M50 – Krzysztof Wacławski z warmińsko-mazurskiego. W kategorii IPA na pierwszym stopniu podium stanął Bartosz Sarbak z KMP w Poznaniu.

BYDGOSZCZ

13 lipca br. w ramach Triathlon Bydgoszcz przeprowadzono II Mistrzostwa Polski Policji w Triathlonie na dystansie 1/4 Iron Mana. Teraz trzeba było przepłynąć 0,95 km w Brdzie (z prądem i pod prąd), pokonać rowerem 38 km i przebiec 10,8 km.

Tym razem policyjnym mistrzem triathlonu na tym właśnie dystansie został Marek Kowalczyk z OPP w Bydgoszczy. Za nim uplasował się Piotr Bohater z KMP we Wrocławiu, a trzecie miejsce zdobył Jordan Kowalczyk z KMP w Zabrzu. Wśród pań pierwsza na mecie zameldowała się Iwona Basara z KWP w Gdańsku, za nią przybiegła Katarzyna Sammler z KMP w Poznaniu, a na trzecim miejscu finiszowała Sylwia Szpocińska z KWP we Wrocławiu. Ponadto Marek Kowalczyk znalazł się na trzecim miejscu wśród wszystkich startujących zawodników w kategorii M45.

Funkcjonariusze byli klasyfikowani dodatkowo w dwóch kategoriach wiekowych. W M1 (do lat 40) zwyciężył Piotr Wiśniewski z KMP w Toruniu, a w M2 (powyżej 40. roku życia) po laur sięgnął Dariusz Olewiński, emerytowany policjant z Torunia.

zdj. Reprezentacja Polskiej Policji w Triathlonie

P.OST.

TENISIŚCI DLA FUNDACJI

Już po raz 13. w Kołobrzegu zawodnicy rywalizowali w Turnieju Charytatywnym Tenisa Ziemnego na rzecz podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Podczas dwóch dni zmagań od 14 do 15 czerwca br. sportowcy grali w trzech kategoriach. W walce o Puchar Komendanta Głównego Policji w rywalizacji par deblowych zwyciężyli Stanisław Koczerski i Aleksander Wróbel. W deblu pań Puchar Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZP woj. zachodniopomorskiego trafił do Anety Jankowskiej i Anny Joop. W mixtach Puchar Prezydenta Miasta Kołobrzeg zdobyli Aleksandra Kowalska i Jakub Puchalski.

Rywalizacja między policjantami, żołnierzami, samorządowcami, mundurowymi emerytami czy postaciami ze świata kultury to tylko część profilu tej imprezy. Druga odsłona to zbiórka środków dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Wydarzenie było również okazją do promocji bezpiecznych zachowań podczas wakacji. Zachodniopomorscy stróże prawa przygotowali stoiska profilaktyczne nie tylko dla najmłodszych.

zdj. Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

P.OST.

PŁYWANIE I BIEG

22 czerwca br. zorganizowano imprezę pod nazwą iSwim & iRun Series Wyzwanie Rajgród – IV Otwarte Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych. Startować można było indywidualnie, jako weteran lub w duecie, przy czym ta ostatnia konkurencja była klasyfikowana w dwóch kategoriach TEAM 70 i TEAM 70+. Chodziło o łączną liczbę lat obu zawodników. Uczestnicy tej konkurencji mogli sobie pomagać na trasie biegu i dystansu pływackiego, nie mogli jednak oddalać się od siebie na odległość większą niż 10 m. Dozwolone były nawet wspomagacze w postaci płetw, łapek czy desek, ale wszystko, z czym zawodnicy wystartowali, musieli mieć na całej trasie wyścigu i z nieuszczupionym ekwipunkiem zameldować się na mecie.

W występie SOLO pierwsze miejsce wśród pań zajęła Monika Pieniążkiewicz z KMP w Sopocie. Wśród panów triumfował Maciej Maślanko z Komendy Powiatowej PSP w Rawie Mazowieckiej. W kategorii TEAM 70 pierwsze miejsce zajął tandem z Komendy Powiatowej PSP w Grajewie, a w TEAM 70+ para z Komendy Powiatowej PSP w Lubaczowie. W kategorii WETERAN SOLO najszybszy był Artur Nowak z Agencji Uzbrojenia.

P.OST.

zdj. autor

ZLOT NA KOCIEWIU

W Pelplinie w powiecie tczewskim spotkali się przedstawiciele kół i klubów turystycznych funkcjonujących w środowisku policyjnym, Straży Granicznej i innych służb mundurowych. Ogółem w turystycznym spotkaniu wzięło udział 25 osób i był to, jak dotąd, jeden z najmniej licznych zlotów w ostatnich latach. Bazą resortowych krajoznawców były budynki Collegium Marianum, gdzie obecnie mieści się Liceum Katolickie im. Jana Pawła II, a dużo wcześniej był klasztor cystersów.

W spotkaniu inauguracyjnym, prowadzonym przez Jacka Witasa, przewodniczącego nowej Komisji Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego ds. turystyki w środowisku służb mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, który od niedawna piastuje stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, uczestniczyli m.in.: sekretarz główny ZG PTTK Jacek Treichel i członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK Andrzej Sproch. Zebrani wysłuchali prelekcji o Pelplinie i ziemi kociewskiej, przeprowadzonej przez pasjonata regionu Henryka Michalika.

Podczas zlotu turyści zwiedzili m.in.: zespół katedralno-zamkowy w Kwidzynie, Muzeum Tradycji Szlacheckiej w Waplewie Wielkim, zabytkową śluzę w Rybakach, zamek w Gniewie i oczywiście katedrę i Muzeum Diecezjalne w Pelplinie. Dyskutowali także o przyszłości turystyki w środowisku służb mundurowych.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

WIOSNA **NA SPORTOWO** – PODSUMOWANIE

O „Wiośnie na sportowo" pisaliśmy na naszych łamach, gdy startowała 15 maja 2024 r. Po miesiącu wiedzieliśmy już, że tym razem udało się zebrać więcej pieniędzy, niż rok temu podczas akcji „Wiosna na okrągło". I to wielokrotnie więcej.

We wtorek 2 lipca 2024 r. w siedzibie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach w Komendzie Głównej Policji odbyło się spotkanie podsumowujące tegoroczną akcję „Wiosna na sportowo".

Całe przedsięwzięcie trwało od 15 maja do 16 czerwca 2024 r. Jego uczestnicy mieli za zadanie w dowolnym miejscu i czasie podjąć wybraną przez siebie aktywność ruchową, trwającą co najmniej pół godziny. Wszystko na zasadzie dobrowolności. Chętni rejestrując się do akcji wpłacali opłatę startową, wynoszącą minimum 35 zł na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Kwoty wyższe były mile widziane i faktycznie średnia wpłata wyniosła ok. 40 zł. Akcję zainaugurowano 15 maja br. w Warszawie na stadionie Agrykoli, a w półgodzinnym biegu dookoła Kanałku Piaseczyńskiego wzięli udział m.in.: zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Rafał Kochańczyk, dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Robert Żółkiewski oraz dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA" insp. Łukasz Pikuła.

Przez miesiąc w całej Polsce i nie tylko poszczególne jednostki Policji organizowały biegi czy inną aktywność ruchową. Wyzwanie podejmowały też indywidualne osoby, również spoza formacji. Wystarczyło zarejestrować się i udokumentować swoje półgodzinne zaangażowanie – spacer, bieg, nordic walking, spływ kajakowy, jazdę rowerem czy na rolkach. W ubiegłorocznej akcji chodziło o przemieszczanie się przez 25 minut pojazdem lub urządzeniem wyposażonym w koła, napędzanym siłą mięśni. W tym roku formuła została rozszerzona. Cel był ten sam – podejmując wyzwania ruchowe ludzie dobrej woli pomagali jednocześnie osieroconym rodzinom policjantów. I o to chodziło!

2 lipca br. do siedziby Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach przybyli: zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Rafał Kochańczyk, dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP insp. Robert Żółkiewski, mł. insp. Katarzyna Nowak – dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP, a jednocześnie rzecznik komendanta głównego Policji, podkom. Aleksander Pradun, radca z BKS KGP oraz Dorota Kowalska-Goś – naczelnik Wydziału Prezydialnego Gabinetu Komendanta Głównego Policji wraz z zastępcą Katarzyną Popławską. Obecne były Irena Zając, Hanna Parchimowicz i Dorota Książak z fundacji.

Wszystkich przywitał przewodniczący rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło.

– Przyznam, że zakończona akcja „Wiosna na sportowo" przekroczyła nasze oczekiwania – powiedział generał Padło. – Nie spodziewaliśmy się aż takiego odzewu, zwłaszcza w porównaniu z ubiegłorocznym wyzwaniem, kiedy zebrano nieco ponad siedem tysięcy złotych.

– Sukces tegorocznej akcji zawdzięczamy w dużej mierze osobom tu obecnym, którzy wspierają i propagują nasze przedsięwzięcia – zwróciła się do zebranych Irena Zając, prezes zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. – Chciałabym podziękować ludziom z Gabinetu Komendanta Głównego Policji i z Biura Komunikacji Społecznej KGP oraz z „Gazety Policyjnej", którzy zawsze chętnie angażują się w nasze akcje charytatywne. A wielkie podziękowania należą się tym wszystkim, którzy odpowiedzieli na naszą prośbę i włączyli się w akcję. Dziękuję bardzo!

Jak w każdym tego typu przedsięwzięciu, ważne jest dotarcie z informacją do potencjalnych uczestników, co robiliśmy także na naszych łamach. W akcji „Wiosna na sportowo" wzięło udział 906 osób o wielkim sercu, dzięki którym uzyskano 32 714 zł i 40 gr na pomoc podopiecznym fundacji.

zdj. autor

PAWEŁ OSTASZEWSKI

WAKACYJNE PRZESTROGI

Wakacje to czas relaksu i przyjemności, ale również okres, w którym zwiększa się ryzyko oszustw i kradzieży. Oszuści i złodzieje często wykorzystują nieuwagę turystów, aby wzbogacić się ich kosztem. Oto kilka praktycznych wskazówek, które pomogą Ci się zabezpieczyć przed wakacyjnymi zagrożeniami.

NAJCZĘSTSZE METODY OSZUSTW

- Fałszywe oferty wynajmu – oszuści zamieszczają atrakcyjne oferty wynajmu mieszkań lub domów wakacyjnych, które w rzeczywistości nie istnieją. Po otrzymaniu zaliczki znikają, pozostawiając turystów bez zakwaterowania.
- Oszustwa kartami płatniczymi – skimming, czyli kopiowanie danych z kart płatniczych za pomocą specjalnych urządzeń zamontowanych w bankomatach lub terminalach płatniczych, jest częstym problemem w turystycznych miejscowościach.
- Nieuczciwi kierowcy taksówek – kierowcy mogą naliczać zawyżone opłaty za przejazdy, zwłaszcza w przypadku turystów, którzy nie znają lokalnych stawek i tras.
- Kradzieże kieszonkowe – tłoczne miejsca, takie jak rynki, atrakcje turystyczne czy środki komunikacji miejskiej, są idealnym miejscem dla kieszonkowców.

JAK UNIKAĆ OSZUSTW I KRADZIEŻY?

- Weryfikacja ofert wynajmu – przed dokonaniem płatności za wynajem sprawdź opinie o obiekcie i właścicielu w internecie. Skontaktuj się bezpośrednio z właścicielem i poproś o dodatkowe zdjęcia oraz szczegóły dotyczące oferty.
- Bezpieczne korzystanie z kart płatniczych – korzystaj z bankomatów znajdujących się w bezpiecznych miejscach, takich jak wnętrza banków. Regularnie sprawdzaj wyciągi bankowe, aby wykryć ewentualne nieautoryzowane transakcje.
- Wybór sprawdzonych przewoźników – korzystaj z oficjalnych taksówek lub sprawdzonych aplikacji mobilnych do zamawiania przejazdów. Przed rozpoczęciem kursu zapytaj o orientacyjną cenę przejazdu.
- Ostrożność w tłocznych miejscach – trzymaj cenne rzeczy, takie jak portfel czy telefon, w wewnętrznych kieszeniach lub specjalnych saszetkach. Unikaj noszenia przy sobie dużych sum pieniędzy.

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

- Bezpieczne korzystanie z publicznych sieci wi-fi – unikaj logowania się do bankowości internetowej lub innych wrażliwych usług za pośrednictwem publicznych sieci wi-fi. Korzystaj z VPN, aby zabezpieczyć swoje połączenie.
- Ochrona urządzeń mobilnych – ustaw mocne hasła oraz włącz funkcje zdalnego lokalizowania i blokowania urządzeń. Regularnie aktualizuj oprogramowanie, aby zabezpieczyć się przed zagrożeniami.
- Ostrożność w mediach społecznościowych – unikaj publikowania informacji o swojej lokalizacji i planach podróży w mediach społecznościowych. To może być cenna informacja dla potencjalnych złodziei.

CO ZROBIĆ W PRZYPADKU OSZUSTWA LUB KRADZIEŻY?

Jeśli padłeś ofiarą oszustwa lub kradzieży, natychmiast zgłoś incydent odpowiednim służbom, takim jak Policja lub ochrona obiektu.

W przypadku kradzieży karty płatniczej natychmiast skontaktuj się z bankiem w celu zablokowania karty i ochrony przed dalszymi stratami.

Jeśli zgubisz dokumenty za granicą, skontaktuj się z najbliższym konsulatem lub ambasadą Polski. Uzyskasz tam pomoc w wyrobieniu tymczasowych dokumentów i dalszym postępowaniu.

Świadome i odpowiedzialne podróżowanie to klucz do bezpiecznego i udanego wypoczynku. Przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, czujność oraz stosowanie się do praktycznych wskazówek pozwolą uniknąć wielu zagrożeń i cieszyć się spokojnymi wakacjami. Zapraszamy do skorzystania z bezpiecznych ofert wypoczynku w ośrodkach Centrum Usług Logistycznych. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo jest w naszych rękach.

MICHAŁ BUZIAK

zdj. archiwum CUL, Canva

Zapraszamy do naszych obiektów! www.cul.com.pl

zdj. archiwum policjantów

PRAKTYKI W LAS PALMAS W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

Dolnośląscy policjanci zakończyli praktyki, które odbywali na terenie Hiszpanii w ramach programu Erasmus+. Głównym celem międzynarodowych praktyk są opracowanie i wdrożenie innowacyjnych programów szkoleniowych służących rozwijaniu kompetencji funkcjonariuszy z poszczególnych krajów, które biorą udział w projektach Erasmus+. Większość działań jest poświęcona praktycznym szkoleniom opartym na międzynarodowej współpracy i wypracowanemu policyjnego „know-how". Poszczególne programy przewidują między innymi praktyczne ćwiczenia w zakresie ruchu drogowego i prewencji.

Policjanci od 27 maja br. brali aktywny udział w praktykach w Jefatura de Policia de Canarias w hiszpańskim Las Palmas. Asp. szt. Wojciech Żuchowski na co dzień jest technikiem kryminalistyki w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Ząbkowicach Śląskich, natomiast sierż. szt. Paweł Marczyk pracuje w Sztabie Policji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Wizyta była doskonałą okazją do zdobycia nowych umiejętności zawodowych oraz językowych, do wymiany doświadczeń w zakresie metod pracy kolegów z Hiszpanii. Policjanci mieli możliwość porównania rozwiązań stosowanych w codziennej służbie przez hiszpańską i polską Policję. Poznali strukturę organizacyjną Policji Narodowej Hiszpanii, a co z tego wynika – pragmatykę służby w innym państwie europejskim.

KWP we Wrocławiu / KCh

AMERYKAŃSKIE SŁUŻBY SZKOLĄ KRAKOWSKICH FUNKCJONARIUSZY

Policjanci Zarządu w Krakowie CBZC po raz trzeci zorganizowali szkolenie dla małopolskich funkcjonariuszy z zakresu cyberprzestępczości w ramach programu OPDAT „Cyberinvestigations".

Od 17 do 20 czerwca 2024 r. w Krakowie odbyło się szkolenie dotyczące śledztw z zakresu zwalczania cyberprzestępczości „Cyberinvestigations". Szkolenie udało się zorganizować dzięki dobrej współpracy polskich służb CBZC z amerykańskim Departamentem Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych DOJ (United States Department of Justice), Agencją do Walki z Narkotykami DEA (Drug Enforcement Administration) oraz z Federalnym Biurem Śledczym (FBI), z logistycznym wsparciem KWP w Krakowie. Czterodniowe szkolenie zainicjowane przez policjantów CBZC było prowadzone przez instruktorów FBI oraz prokuratorów DOJ, a uczestnikami kursu byli funkcjonariusze/przedstawiciele z CBZC, CBŚP, KWP w Krakowie, KMP i KPP garnizonu małopolskiego, KAS, Straży Granicznej, Prokuratury Krajowej, prokuratur regionalnych, okręgowych i rejonowych.

Formuła trzeciej edycji szkolenia była skoncentrowana na module praktycznym zwalczania nielegalnej działalności w sieci, wymianie doświadczeń i dobrych praktyk w ramach współpracy organów ścigania na poziomie krajowym oraz międzynarodowym. Wskazane aspekty zostały wysoko ocenione przez partnerów zagranicznych oraz uczestników szkoleń. Łącznie, w trzech edycjach, wzięło udział ok. 500 funkcjonariuszy różnych formacji (I edycja odbyła się 15–16 lutego br., II edycja – 24–25 kwietnia br.)

CBZC / KCh

ZMARŁ ANDRZEJ MILCZANOWSKI

22 lipca 2024 r. w szczecińskim szpitalu wieku 85 lat zmarł Andrzej Milczanowski, działacz opozycji w czasach PRL-u, później minister spraw wewnętrznych.

Andrzej Milczanowski urodził się 26 maja 1939 r. w Równem na Wołyniu. Ojciec Stanisław był prokuratorem w tym mieście i wraz z napaścią ZSRR na Polskę w 1939 r. stał się osobą niepożądaną dla okupantów. Zginął w zbrodni katyńskiej, a Andrzej Milczanowski 21 września 2012 r. uczestniczył w otwarciu Polskiego Cmentarza Wojennego w Bykowni, gdzie jest upamiętniony jego ojciec.

Przyszły minister spraw wewnętrznych także został prawnikiem. Działał w opozycji antykomunistycznej. O jego udziale w pomocy strajkującym w Stoczni Szczecińskiej byłym funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej wyrzuconym ze służby za próbę utworzenia związku zawodowego pisaliśmy w lutym 2007 r. w materiale „Pały od generała" (gazeta dostępna w naszym archiwum cyfrowym). Po pacyfikacji stoczni Andrzej Milczanowski został aresztowany i skazany na pięć lat więzienia. Działał w podziemnej Solidarności. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Został potem szefem UOP, a w latach 1992–1995 był ministrem spraw wewnętrznych. Złożył dymisję po wyborze Aleksandra Kwaśniewskiego na Prezydenta RP. Po odejściu od polityki wrócił do praktyki prawniczej w Szczecinie.

Pogrzeb byłego ministra spraw wewnętrznych odbył się 26 lipca br. na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. 29 lipca br. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie biskup Wiesław Lechowicz wraz z kapelanami odprawił Eucharystię za Zmarłego. Uczestniczył w niej m.in. obecny minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak.

zdj. autor

PAWEŁ OSTASZEWSKI

MIĘDZYNARODOWE WARSZTATY STRZELCÓW WYBOROWYCH

Kilkunastu policyjnych strzelców wyborowych z Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA", partnerskich specjalnych jednostek interwencyjnych europejskiej platformy „ATLAS" oraz ukraińskich jednostek specjalnych doskonaliło swoje umiejętności strzeleckie w Wierzbicy koło Radomia i Gdyni.

– Zajęcia zaplanowano w dwóch lokalizacjach: na Mazowszu i Pomorzu. Uczestnicy warsztatów byli podzieleni na 2–3-osobowe zespoły. Do dyspozycji mieli długą broń (wyborową) z celownikiem optycznym, ułatwiającą precyzyjne oddanie strzału z dużej odległości (1450 m). Każdy z członków grupy miał określone zadania. Omawiane były również zasady bezpieczeństwa, analizowano też bardzo dokładnie warunki pogodowe: kierunek i siłę wiatru, widoczność (ostre słońce lub mgła). – Przy tego rodzaju strzelaniach w otwartej przestrzeni niezwykle ważna jest pogoda – mówi kierownik Sekcji Strzelców Wyborowych Wydziału Szkoleniowo-Bojowego CPKP „BOA", koordynator warsztatów.

Wyszkolenie dobrego strzelca wymaga czasu i wielu ćwiczeń, także w trudnych warunkach. Specjalne umiejętności strzelca, takie jak: sprawność precyzyjnego strzelania z dużej odległości, umiejętności obserwacji, maskowania, decydują o pomyślności wykonywanego zadania. Od tego też zależy bezpieczeństwo kolegów z zespołu. Uczestnicy warsztatów z BOA, Litwy, Czech, Belgii, Portugalii i Ukrainy pod okiem instruktorów mogli przećwiczyć strzelanie w naturalnych warunkach, jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistych. Z każdym kolejnym zadaniem poziom trudności rósł. Dobór miejsc pozwalał na takie zorganizowanie warsztatów, by każdy zespół mógł przećwiczyć wymagające scenariusze. Uczestnicy mieli także ćwiczenia z udziałem policyjnego śmigłowca S-70i Black Hawk. Maszyna wspiera działania kontrterrorystów w szybkim przerzucaniu funkcjonariuszy w miejsce działania, szturmów z powietrza, wykonania dynamicznego podejścia, desantu na linach, stabilnego zawisu oraz przeprowadzenia działań bojowych w trudnych warunkach, także z udziałem strzelców.

zdj. mł. asp. Tomasz Lis

QR kod do filmu

mł. insp. ANNA KĘDZIERZAWSKA

REKLAMA

SPOTKANIE Z **SZEFEM NIEMIECKIEGO** FEDERALNEGO URZĘDU **POLICJI** KRYMINALNEJ

Komendant Główny Policji (ówczesny) insp. Marek Boroń spotkał się z Szefem Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA) Holgerem Münch. Tematem rozmowy były ocena stanu polsko-niemieckiej współpracy policyjnej, kwestie związane z bezpieczeństwem w świetle aktualnej sytuacji na Ukrainie i Białorusi, a także przygotowania polskiej Policji do przyszłorocznej prezydencji naszego kraju w Radzie Unii Europejskiej.

Spotkanie, które odbyło się w KGP 19 lipca 2024 r., stanowiło okazję do podsumowania dotychczasowej współpracy, także tej odnoszącej się do działań oficerów łącznikowych obu formacji oraz realizowanej w ramach Polsko-Niemieckiego Centrum Współpracy Służb Granicznych, Policyjnych i Celnych w Świecku. Rozmawiano także o nowych kierunkach kooperacji w kontekście najpoważniejszych wyzwań stojących przed organami ścigania.

Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę na zagrożenia dla bezpieczeństwa wynikające z wojny na Ukrainie oraz rozmawiali o sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, gdzie stale jest obecna presja migracyjna. Strony wyraziły przekonanie, że powstrzymanie niekontrolowanego przepływu nielegalnych imigrantów, monitorowanie poziomu bezpieczeństwa oraz wymiana informacji o powstających zagrożeniach to najważniejsze współczesne wyznaczniki działań organów ścigania obu państw.

Podczas spotkania komendant główny Policji (ówczesny) insp. Marek Boroń podjął wątek zbliżającej się prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Wskazał, że jest to z jednej strony istotne wyzwanie organizacyjne dla polskiej Policji, z drugiej zaś – szansa na realizację ważnych przedsięwzięć wzmacniających wewnątrzwspólnotowe bezpieczeństwo. Podkreślił, że polska Policja jest gotowa na podjęcie zadań wynikających z priorytetów polskiej prezydencji w zakresie bezpieczeństwa, takich jak: monitorowanie oraz neutralizacja zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego powiązanych z rosyjską agresją w Ukrainie, zwalczanie zjawiska handlu ludźmi, przemytu broni i amunicji czy walka z przestępczością narkotykową.

Obie strony zapewniły o potrzebie i gotowości dalszego zacieśniania więzi oraz rozwoju współpracy, w tym także w ramach możliwości, jakie stwarza obecność obu państw w strukturach Europolu oraz Interpolu, zwłaszcza w obliczu wojny na Ukrainie.

zdj. Grzegorz Utnik

BMWP KGP/KCh

GAZETA POLICYJNA

NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

/ MIESIĘCZNIK /

KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150

tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ **Sekretariat:** Monika Lipiec

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ **Redaktor naczelny:** podinsp. Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ **Sekretarz redakcji:** st. sierż. Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

asp. szt. Tomasz Dąbrowski tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ **Konsultacja historyczna:**

insp. Robert Horosz, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

/ **Dział foto:** Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ **Studio graficzne:**

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ **Korekta:** Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ **Kolportaż:** Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

/ RADA REDAKCYJNA

/ prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego

/ prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

/ prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

/ prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

/ dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczytnie

/ dr Maria (Maki) Haberfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku

/ dr Kornela Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

/ dr Mirosław Oczkoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim

/ dr Mariusz Sokołowski – Uniwersytet Warszawski

/ Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrotu Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 14.08.2024 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

zdj. podkom. Maciej Sochacki, archiwum prywatne

– Spotykam się z mieszkańcami Birczy codziennie, w pracy i poza nią. Jako dzielnicowy pomagam nawet przy małych problemach, jako radny staram się, by w naszym miasteczku żyło się lepiej – mówi asp. szt. Dariusz Majewski, dzielnicowy PP w Birczy. W 2022 r. policjant został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja za uratowanie mężczyzny z pożaru. Patrol Policji przyjechał pierwszy do drewnianego domu mieszkalnego, który stał w płomieniach. Sąsiad poinformował o mężczyźnie uwięzionym w płonącym budynku i o zagrożeniu wybuchem butli gazowej. Asp. szt. Dariusz Majewski i st. sierż. Mateusz Mędraś, mimo zagrożenia, natychmiast postanowili ratować seniora. Weszli do zadymionego domu i po omacku przeszukiwali pomieszczenia. Majewski natrafił na półprzytomnego człowieka. Wspólnie z Mędrasiem wynieśli go na zewnątrz. Po dłuższej chwili poszkodowany odzyskał świadomość i został przekazany zespołowi medycznemu. Pożar ugasili strażacy. Asp. szt. Majewski otrzymał też odznakę „Zasłużony dla Powiatu Przemyskiego". Policjant rozpoczął służbę w Policji w 2004 r. od KMP w Przemyślu, ale dwa lata wcześniej odbył zasadniczą służbę wojskową w OPP w Warszawie. Od 2009 r. pracuje w PP w Birczy, w tej samej jednostce, w której kiedyś dzielnicowym był jego tata. Dariusz Majewski jest społecznikiem, fanem rajdów samochodowych i fotografem.

St. sierż. Mateusz Mędraś wstąpił do Policji latem 2019 r. Po kursie podstawowym rozpoczął pracę w PP w Birczy. W zimową sobotę dyżurny przyjął zgłoszenie o pożarze domu jednorodzinnego. Na miejsce udał się patrol w składzie asp. szt. Dariusz Majewski i st. sierż. Mateusz Mędraś. Policjanci zobaczyli drewniany budynek, który szybko ogarniały płomienie. Sąsiad przekazał informację o uwięzionym przez ogień mężczyźnie oraz ostrzegł przed ryzykiem wybuchu butli gazowej, która była w domu. Mędraś i Majewski byli pierwsi na miejscu, dlatego postanowili ratować mężczyznę, nie czekając na strażaków.

Dym wewnątrz mieszkania bardzo ograniczał widoczność, dlatego policjanci szukali mężczyzny po omacku. Po chwili znaleźli nieprzytomnego seniora. Złapali go i wynieśli na zewnątrz, gdzie poszkodowany odzyskał świadomość.

St. sierż. Mędraś zapamiętał siostrę uratowanego dziękującą im za szybką reakcję. Za tę akcję policjant otrzymał odznakę „Zasłużony dla Powiatu Przemyskiego" oraz został uhonorowany medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja.

– Poczułem satysfakcję i dumę, że mogłem uratować czyjeś życie, a chwila mojej zdecydowanej reakcji i odwagi może zmienić życie innej osoby na zawsze – mówił odznaczony. Obecnie pracuje w KMP w Przemyślu w pionie prewencji.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI